ROK XLIX. Nro 125.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 12 Czerwca 1869. Sobota. Dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1869.

Rano ciepła st: 9, w połud: c. st: 16 Wysokość wody st: 2 c. 8 (Ubywa)	Stan barometru: na odmianę.	Przybyło dnia god: 8 m. 58.	Jutro, Śgo Autoniego z Padwy. Pojutrze, Śgo Bazylego Biskupa.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

Jutro przypada odpust Śgo Antoniego z Padwy w kościołach: Św. Anny (na Krak.-Przedm.), Śgo Franciszka Serafickiego (ul. Zakroczymska), Śgo Antoniego (ul. Senatorska), w kościele parafjalnym na Pradze; zaś odpust ośmiodniowy Opatrzności Boskiej, przypada w kościele Śgo Ducha (naprzeciw ulicy Mostowej).

— Jutro Niedziela 4-ta po Św., Ewangelja u Łukasza Śgo w rozdziale 5. „O obfitym Piotra połowie ryb."

— Z okazji mającego się udzielać jutro w kościele archikatedralnym, Sakramentu bierzmowania przez Jego Excelencję biskupa Majerczaka, dodajemy, że w kościele Opieki Śgo Józefa, we Środę, przyjęło bierzmowanie więcej jak 500 osób.

— Pojutrze w kościele ewangelicko-reformowanym nabożeństwo w języku polskim wraz z Kommunją, a konfirmacja w niemieckim języku.

Z Bożej Łaski,
MY, ALEXANDER II,
Cesarz i Samowładca Wszech Rossji,
Król Polski,
Wielki Książę Finlandzki,
etc., etc., etc.,

Dnia 26go Maja, Ukochana Nasza Synowa, Cesarzówna i Wielka Księżna Marja Teodorówna, Małżonka Ukochanego Naszego Syna, Następcy Tronu Cesarzewicza, powiła Nam Wnuka, a Ich Cesarskim Wysokościom Syna, któremu nadano imię Alexander.

Takie powiększenie Domu Cesarskiego, przyjmujemy jako nowy znak łaski Najwyższego, zlewanej na Nas i na Nasze Cesarstwo i oznamiając o tem wiernym Naszym poddanym, pozostajemy przekonani, że wszyscy oni wzniosą z Nami do Boga gorące modły o pomyślne wzrastanie i kwitnięcie Nowonarodzonego.

Rozkazujemy pisać i nazywać we wszystkich aktach, gdzie należy, Tego Ukochanego Nam Wnuka, Nowonarodzonego Wielkiego Księcia, Jego Cesarską Wysokością.

Dan w Carskiem-Siole, 26 Maja, roku tysiąc ośmset sześćdziesiątego dziewiątego od Narodzenia Chrystusa, a piętnastego Naszego Panowania.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: „ALEXANDER".

(Dz: Warsz:)

— Kommissja Najwyżej ustanowiona do oszacowania nieruchomości wchodzących w esplanadę Warszawskiej Alekandrowskiej cytadeli i fortu Śliwickiego. Uwiadamia niniejszym właścicieli nieruchomości podlegających wywłaszczeniu na rzecz Skarbu na przedmieściu Pradze pod NNr 68b (V.), 467, 49, 50, 51, (2) położonych, którzy pomimo kilkokrotnego wzywania nieznajdowali się na gruncie dla assystowania przy oszacowaniu przez Kommissję tych nieruchomości, że Kommissja wyznaczyła wynagrodzenie za wyż wspomnione nieruchomości, a mianowicie: za nieruchomość Nr 68b (V.) rsr. 465; za nieruchomość Nr 467 rs. 2,293; za nieruchomość Nr 49, 50, 51 (2) rsr. 101, z pozostawieniem jednak prawa właścicielom tychże nieruchomości, jeśli takowi znajdują się, przedstawienia swoich uwag na powyższą taxę Kommissji w ośmiodniowym terminie od niniejszego ogłoszenia. Kommissja powyższa mieści się w Brühlowskim pałacu w prawej officynie wychodzącej na ulicę Niecałą. —4211—

(Dz. Warsz.)

— *Nadzorcy dochodu z akcyzy 1go i 2go Uczastków Warszawskiej Gubernji*, podają do wiadomości interesowanych osób, że patenty na prawo hurtowej i cząstkowej sprzedaży akcyznych trunków, na 2gie półrocze r.b., powinny być ponowione nieodmiennie w ciągu przyszłego miesiąca i że ten, kto nie wykupi właściwego patentu do dnia 1 (13) Lipca, obowiązany z nastaniem tego terminu, zaprzestać prowadzenia handlu akcyznemi trunkami; niestosujący się do niniejszego ogłoszenia, ulegną odpowiedzialności na zasadzie 12 § Ustawy karnéj za przekroczenia względem przepisów akcyznych. Porządek podawania deklaracji ten sam jaki egzystował dotychczas, t. j. osoba zgłaszająca się po kwalifikację do patentu, obowiązana okazać Nadzorcy książeczkę legitymacyjną lub też pasport, złożyć deklarację z własnoręcznym podpisem, że sama i mieszkający z nią najbliżsi krewni pod sądem i śledztwem nie są i nadto dokumenty handlowe, stosownie do 262 i 263 artykułów ustawy akcyznej i 38 § przepisów handlowych. Utrzymujący zaś traktjernie i kawiarnie obowiązani są oprócz powołanych dokumentów załączyć dowód z Magistratu, że takowe zakłady otwarte stosownie do istniejących dla nich przepisów. Godziny do przyjmowania deklaracji w Kancellarji Nadzorcy 1go Uczastku (ulica Smolna Nr 2979) od 9tej rano do 2giej po południu, a w Kancellarj Nadzorcy 2go Uczastku (ulica Marszałkowska Nr 1066*p*) od 8mej do 11tej włącznie rano i od 4½ do 7mej po południu każdego dnia.

— *Warszawski Ober-Policmajster.* — Naczelnik sztabu wojsk Warszawskiego Wojennego Okręgu, za-

komunikował, że mieszkańcy tutejszego miasta, do próśb podawanych tak do JW. Naczelnika Sztabu, jak również do innych władz i wydziałów wojennych, używają papieru zwyczajnego, przez co władze narażane są na bezpotrzebną korrespondencję o ściąganie kar za nieużycie papieru stemplowego. W skutek czego, podaje się do wiadomości powszechnej, iż prośby tak do Sztabu Okręgowego jak niemniej do innych władz wojennych, winny być koniecznie napisane na papierze stemplowym właściwej ceny. (G. Polic.)

Rada Zarządzająca
Towarzystwa Drogi Żelaznej FabrycznoŁódzkiej.

Ma honor oznajmić, że kupony od akcji Towarzystwa drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, płatne dnia 19go Czewca (1 Lipca) 1869 roku, wypłacane będą stosownie do wyboru Akcjonarjuszów, począwszy od daty powyższej: *w Warszawie*: w Kassie Głównej Towarzystwa przy ulicy Marszałkowskiej Nro 1066*p*, albo złotem, licząc półperjał po rs. 5 kop: 15, albo papierami bankowemi, kurs w kraju mającemi, podług dziennego kursu Giełdy warszawskiej; albo też wekslami, przez dom handlowy J. G. Bloch na zlecenie Akcjonarjusza: na Berlin, Paryż, Londyn lub Amsterdam, wystawionemi, licząc:

za sto rubli sr. 107 tal: pruskich,
400 franków;
16 funtów sterlingów;
188 guldenów hollenderskich;

w *Berlinie*: przez domy bankierskie Jos. Jaques oraz Feig et Pinkuss; w *Amsterdamie*, przez dom handlowy Lippmann Rosenthal et Comp: według kursów wyżej oznaczonych. (1—2) —4206— (D. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Sawicz* z Siedlca; Radca Tajny *Kierbedź*, z Petersburga.

— Ł — Plan budowy kościoła rzymsko-katolickiego w Drozdowie, za który p. Witold Lanci otrzymał premjum konkursowe— w salach Wystawy Sztuk Pięknych, zajmuje honorowe miejsce u drzwi wchodowych.

Nie mieliśmy sposobności oglądania innych planów na konkurs nadesłanych, ale zdaje się nam, że tym razem nagroda poszła w parze z zasługą. Plan wykonanym został ze znajomością rzeczy, gustem i starannością p. Lanci musiał warunkować się w pomyśle samym, okolicznościami czasu i miejsca, musiał oglądać się na szczupłość przeznaczonych funduszów, na niemożność użycia pewnych materjałów.

Pomimo tego, kościołek w projekcie przedstawia się bardzo korzystnie. Wszędzie zachowany jest ład i symetrja; nie starano się o mnogość ozdób szczegółowych, ale raczej o harmonją w całości.

Nawę szeroką na 20 łokci, długą na 40, oświecają z boku okna podłużne; z frontu jedno duże okno w kształcie rozety. Jedna wieżyczka złączona ściśle z budową — nadaje całości rozwinięcie i odpowiednią dla świątyni wyniosłość, czyniąc ją zarazem zbliżoną stylem do Kościołów Romańskich.

* * *

Portrety p. Emilji Dukszyńskiej (dwa pastelowe, jeden olejny) wykonane są bardzo starannie. Kto zna trudności pastelowego malarstwa, trudności techniczne, z jakiemi artysta długo pasować się musi, zanim je owładnąć zdoła, ten pojmie do czego doszła p. D., połączonemi siłami talentu i pracy. Ciągły postęp znamionuje artystyczną działalność p. Dukszyńskiej.

W nadesłanych obecnie portretach zauważyliśmy koloryt czysty i harmonijny, wiele wdzięku w układzie malowanych osób, delikatne cieniowanie, duchowość w traktowaniu przedmiotu i sumienne wykończenie szczegółów. W obec tylu zalet, łatwo zapomnieć małoznaczące błędy w rysunku.

* * *

Portret kobiety,—pędzla Millera zanadto fotografją przypomina. Jest dokładną i poprawnie malowaną kopją natury, ale nie uwydatnia się w nim pojęcie duchowe artysty, o przedmiocie. Przedstawiać naturę, to pierwszy: wlewać w nią ducha, to drugi warunek sztuki.

* * *

Marja hr. Łubieńska, nadesłała obraz przedstawiający wskrzeszenie dziewczynki przez ś. Rocha.

Pomysł piękny i artystycznie oddany, przydałoby się tylko nieco więcej dramatyczności w układzie figur i żywości w kolorycie.

Twarz świętego spokojna a smutna, wyraża litość głęboką nad cierpieniami ludzkości, usta szepczą modlitwę. Jedną rękę oparł o kosztur pielgrzymi, drugą wyciągnął ponad ciałem zmarłej dziewczynki.

Wiele natchnienia przemawia z tego obrazu.

Postać umarłej prześliczna, zdaje się, że życie igra jeszcze na tej bladej, pięknej twarzyczce, że „nie umarła dziewczka, ale śpi".

Takie przedstawienie śmierci pociąga nas i zachwyca, bo tchnie poezją, a więc pięknem i estetyczną prawdą.

— Dnia 14 Czerwca w poniedziałek w 18-tą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Burlakowskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele N. P. Marji Łaskawej, obok katedry, o godzinie 8½ rano, na które, pozostała żona z córką zapraszają Krewnych i Przyjaciół. —4185— (7078)

— Wiktorja z Wydrzyckich **Freisler** wdowa po doktorze medycyny b. lekarzu powiatu opatowskiego, emerytka, przeżywszy lat 90, w dniu 8 b. m. zakończyła życie we wsi Ciszyca. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbędzie się w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca Naj. Marji Panny na Krakowskiem Przedmieściu dnia 14-go b. m. w poniedziałek o godzinie 11-ej z rana, na które pozostałe w nieutulonym żalu dzieci i wnuki Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —4191— (7070)

— Dnia 4 b. m. o godzinie 6 po południu, odprowadzone zostały na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki s. p. Aleksandry z Kasprzyckich **Niedzielskiej**, żony urzędnika XI Okręgu Kommunikacji.

Liczne grono Przyjaciół i Znajomych, towarzyszące temu smutnemu obrzędowi, dostatecznie świadczyło o ile ś. p. Aleksandra była kochaną i szanowaną, przez tych wszystkich, którzy mieli sposobność poznania bliżej prawdziwych przymiotów jej duszy. Szlachetność serca i bezinteressowność, tak względem osób obcych, jako również w stosunkach familijnych jest jasnym dowodem, że ta chrześcjańska niewiasta, oprócz wielu innych cnót, które zdobiły jej życie, posiadała jeszcze wielką cnotę zaparcia się siebie.

Pokój Twej duszy ś. p. Aleksandro, cześć Twej

pamięci, która nie wygaśnie nigdy w sercu twych znajomych. —4180—

— Otrzymaliśmy artykuł p. t. „Kilka słów o hodowli koni czystej krwi i o wyścigach konnych". Artykuł ten pisany przez specjalistę, chociaż widocznie zwolennika wyścigów, zawiera kilka spostrzeżeń godnych uwagi. Nie piszemy się jednak na wszystkie bez wyjątku zdania w tym artykule wyrażone, a to w przekonaniu, że praktyczna strona kwestji przy uwzględnieniu warunków miejscowych, powinna i musi mieć zawsze oddzielne swoje wymagania. Ztąd też i wyścigi konne zdaniem naszem, jeżeli mają przynieść jaki stały pożytek dla ogółu, powinny się opierać na praktycznych względach.

(Art. nad.) Pożytek poprawy rasy koni nie podlega sporowi, pytanie leży w tem tylko, czy hodowla koni czystej krwi, może prowadzić do tego pożytecznego celu.

Chcąc chociażby jak najkrócej odpowiedzieć na to pytania, należy przedewszystkiem zwrócić uwagę na pochodzenie i naturę konia w ogólności.

Pierwotyp tego zwierzęcia znajdujemy na południu. Na palących piaskach Arabji i Sahary, koń zrósł się z bytem człowieka. Gorący jak żar pustyni, szybki i namiętny jak fantazja jej mieszkańców, koń arabski i do dzisiaj zachował w swej ojczyźnie przymioty warunkujące się pokarmem, klimatem, i sposobem użycia, przeniesiony do zachodniej i północnej Europy, użyty do przewożenia nadmiernych ciężarów, na źle urządzonych lub wcale nieurządzonych drogach koń zmienił swe kształty, utracił piękno formy i harmonją ciałoskładu. Klimat i pokarm nie pozostały także bez wpływu i skutkowały powiększenie rozmiarów i przewagę limfatycznego ustroju.

Lecz nie wszędzie koń znalazł się w tak niekorzystnych dla siebie warunkach. Ogromne materjalne środki Anglji nagromadzone w ręku prywatnych, pozwoliły im zajmować się koniem z amatorstwa, z prawdziwej miłości. Nieprzeładowywanie konia nieustosunkowaną i nieustopniowaną pracą, wczesne udogodnienie dróg kommunikacyjnych, oto co sprzyjało rozwojowi rasy tego zwierzęcia i wytworzyło doskonały typ angielskiego konia czystej krwi.

Typ ten przewyższył nawet doskonałością swych arabskich praojców, co dowodzi, ile wyrozumowana wola człowieka potrafi zawładnąć, potrafi zużytkować i zmodyfikować twórczą siłę natury. Szybkość i siła są dwoma przymiotami, których wymagamy od konia, i które harmonijnie i w najwyższym stopniu zlewają się w angielskim koniu czystej krwi. Nie przeczymy, że *wyścigowy* koń czystej krwi, nie odpowiada wszystkim naszym dzisiejszym potrzebom, lecz jądro kwestji, leży w tej niezaprzeczonej i dowiedzionej prawdzie, że tylko rasa czystej krwi może podtrzymywać się samodzielnie, pod ten czas gdy każdą inną rasą dla utrzymania właściwych jej przymiotów należy wciąż odświeżać przymieszką takiej krwi, jaka była użyta do utworzenia się tej rasy.

Od konia czystej krwi przy systematycznie stosowanych warunkach genetycznych, jak również pokarmu i sposobu ruchów otrzymać możemy wszystkie możliwe typy zadosyć czyniące wszystkim potrzebom naszego życia, wszystkim społecznym wymaganiem danej chwili. Z tego źródła otrzymamy konia do szeregów, wierzchowca do pola, i to co może w dzisiejszym praktycznym wieku najwięcej ma wartości, doskonałego zaprzęgowego konia, który w tym nowym zużytkowaniu jego rasowych przymiotów, okaże daleko więcej siły niż najlepiej utrzymywane konie rasy dzisiaj używanej.

Co do drugiego pytania, czy wyścigi są miarą doskonałości konia, zdaje się, iż łatwo na nie odpowiedzieć. Aby biegać długo i szybko, na to trzeba wielkiej siły muskułów. W sztukach akrobaty widzimy dowód całego szeregu uprzednich usiłowań, dających prezumpcję siły i zdrowia; jednem słowem fizycznej przewagi nad zwykłym, chociażby najpracowitszym robotnikiem. Koń który zwycięża na wyścigach, wytrzymał poprzednio długie i systematycznie rozwijające jego muskuły tressowanie, musi więc być silny i zdrowy i co za tem idzie, takie też będzie reprodukował okazy.

Oddawna zrozumiano lub odczuto tę prawdę. Igrzyska końskie znane były starożytnym narodom. W Grecji całe plemiona rywalizowały z sobą na wyścigach, a najznakomitsze osobistości, że przytoczę tu Filipa Macedońskiego i Hierona, tyrana Syrakuzy, czynny w nich brały udział. Pindar w pierwszej swej odzie opiewa konia Tenerisa, na którym ten monarcha dobił się olimpijskiej palmy.

W tych hippicznych popisach zasługuje jeszcze na uwagę, iż znajdujemy w nich już w owe czasy pewne usystematyzowanie każące się domyślać utylitarnych celów *np.* wyścigi dla źrebiąt, odpowiadają zupełnie naszym gonitwom trzechlatek.

Śledzenie krok w krok za historycznym rozwojem pojęć o hodowli koni, wyprowadziłoby nas z ram pobieżnego artykułu na pole specjalności, dla tego pomijając średniowieczne turnieje i rycerskie praktyki, zwracamy tylko uwagę na obecny stan rzeczy w Anglji, i w ślad za nią idących Niemiec i Francji, gdzie liczba torów wyścigowych wzrasta ciągle, we Francji od roku 1833 do dzisiaj powstało 45 torów, i rasa koni w kraju poprawia się w tym samym stosunku.

Inna rzecz, że sami właściciele koni wyścigowych nie zawsze zyskują, że wyłożone na hodowlę kapitały nie procentują się natychmiastowo, lecz w każdym razie, gdyby nawet ponosili straty, to godzi się je poczytać za obywatelską zasługę. J. K.

— Na polu nauki prawa krajowego powitaliśmy nową pracę, jak się zdaje, równie pożądaną jak pożyteczną. Chcemy mówić o wyszłem niedawno dziele: *O Instytucyi hypotecznej w Królestwie Polskiem*, przez *Karola Hube* Pisarza Kancellarji Ziemskiej Gubernji Warszawskiej: *Część I*, którego drugiej i trzeciej części spodziewać się mamy. Wprawdzie część pierwsza, jak autor we wstępie (str. V.) objaśnia, obejmując rys historyczny prawodawstwa hypotecznego w Polsce, ze wskazaniem zasad na jakich prawo teraz obowiązujące polega, tem samem przedstawia zupełny obraz wszystkich z prawa hypotecznego wypływających czynności, przecież rozbiór szczegółowy tej pracy nie zdaje się nam właściwym, dopóki nie będziemy mieli w ręku części następnych dopełniających całości, tem bardziej, że w drugiej części są zapowiedziane objaśnienia tekstu prawa w sposobie komentarzy. I nie tu byłoby miejsce do takiej sceny. W ogóle więc tylko wzmiankę zrobić możemy o wrażeniu, jakie na nas przeczytanie tej pierwszej części zrobiło, a które na korzyść autora wypada, już to z powodu skrupulatnego zebrania wszystkich szczegółów, mających łączność z wykonaniem prawa hypotecznego, w czem jak sam autor przyznaje, posił-

kował się pracami poprzednio ogłoszonemi, pp. Józefowicza i Dutkiewicza, już też uporządkowaniem przedmiotu systematycznem, ułatwiającem objęcie całego obrazu działań w hypotece. Dodajemy do tego, że wykład jest jasny i styl dobry, a długoletni osobisty udział autora w decyzjach wydziału hypotecznego miasta Warszawy poręcza nam trafność i dokładność przywiedzionych objaśnień w przypadkach wyjątkowych, gdzie tekst prawa wątpliwości nastręcza, a ztąd dzieło to przed innemi wielką ma zaletę popularności. Rzeczywiście książkę tę, pomimo, że przedmiot sam specjalnej potrzeby i zamiłowania wymaga, czytać można jak naukowe opowiadanie, bez zbytniego natężania umysłu, lub doznawania znużenia, a jednak powoli, im dalej w jej czytaniu postępujemy, formuje się coraz wydatniejszy obraz prawnego w hypotece postępowania i gdy nam wypadnie przystąpić do jakiej tranzakcji majątkowej, znajdziemy w niej przewodnika niezawodzącego, chociażbyśmy nie byli adeptami jurisprudencji.—*M.*

— W Poniedziałek o 9-ej rano, w kościele ewangelicko-reformowanym, odbędzie się Synod tegoroczny.

— W dniu jutrzejszym Izraelicy obchodzą święto trąb, albo Święto Światów.

— Uzupełniając podany przez nas artykuł o koncercie Instytutu muzycznego, podajemy dokładny spis laureatów biorących w nim udział, a mianowicie: w śpiewie: panny: Leichnitzówna, Bizonówna Izabella i Müllerówna; panowie: Mikulski, Noskowski i Gebel; w części instrumentalnej, na skrzypcach, pp. Jankowski Michał, Koman Aleksander, Noskowski i Różalski, na wiolonczelli Mączyński Jan, na fortepjanie pani Harasimowiczowa (z domu Thieme) i pan Wojciechowski Władysław.

— Jutro (w Niedzielę), w auli Szkoły Głównej o godzinie 1szej z południa, odbędzie się prelekcja prof. Kotkowskiego, z dziedziny geografji.

— *(Art nad.)* Na zapytania i różnej treści uwagi pomieszczone w „Gazecie Polskiej“ i w „Kurjerze Warszawskim“, w kwestji konkursu ogłoszonego przez Redakcję „Przyjaciela Dzieci“, a ostatecznie rozstrzygniętego w dniu 3 Czerwca r. b., mam zaszczyt odpowiedzieć: że sprawozdanie z niego nie mogąc być pomieszczone w nadchodzącym Nr „Przyjaciela Dzieci“, wydrukowane zostanie w przyszłym tygodniu w „Tygodniku Mód“; do którego wszystkich interesowanych odsyłamy; — że doniesienie o przebiegu sprawy konkursowej, nie było podawane ani przez skład sądu konkursowego, ani przez Redakcję „Przyjaciela Dzieci“; że tym sposobem będąc tylko wieścią, a nie stanowczą decyzją sądu konkursowego, nie może go w żadnym razie obowiązywać; i że wreszcie ustanowienie warunków konkursu, nie nastąpiło po zapadnięciu ostatecznej decyzji, ale dopełnione zostało jeszcze w programmie konkursowym, podanym do powszechnej wiadomości, o czem każdy z łatwością może się przekonać.

Co zaś do niekorzystnych przypuszczeń zbyt natarczywych korrespondentów, to sądzę, że tak poświęcenie Szanownych osób do składu Sądu należących, jak i dobre chęci Redakcji, na większą względność zasługiwać-by powinny. *J. K. Gregorowicz*,
Redaktor Przyjaciela Dzieci.

— Nowość przybyła do Warszawy; sprowadził ją pan Leopold Meyer, któremu próby z extynktorami tak się już powiodły. Otóż ta nowa maszyna, która do nas zawitała, zwie się *studnią Abissyńską*, systematu Nortona. Jest to rura żelazna od $1\frac{1}{4}$ do 2ch cali średnicy mieć mogąca, opatrzona u dołu durszlakiem i klinowato zakończona dla łatwiejszego pogłębiania jej w ziemię. Drugi koniec tej rury zaopatrzony jest w pompkę do czerpania wody. Prospekt, który mamy przed oczami zaznacza przymioty tej studni, z których głównym jest ten, że nie potrzebując cembrowiny daje się przy oszczędzeniu kosztów szybko i łatwo urządzić i przenosić z miejsca na miejsce. Więc nietylko daną miejscowość można zaopatrzeć niewielkim kosztem w kilka studzien obficie wodę dostarczających, ale jeszcze użyć się one mogą z korzyścią przy domach, w zakładach przemysłowych i fabrycznych, w osadach leśnych oddalonych od miast i miasteczek i przy osuszaniu miejsc wilgotnych. Próby z nową sprowadzoną studnią wkrótce, jak nas zapewniano, mają się odbyć, a wówczas można będzie osiągnąć najlepsze przekonanie o zastosowaniu jej w praktyce.

— *(Art. nad.)* Niepodobna nie przyznać słuszności, powszechnemu utyskiwaniu na brak zdolnej i wytrawnej u nas w kraju krytyki literackiej. A cóż teraz myśleć o krytyce sztuki, w obec sprawozdań o utworach pendzla i dłuta, pomieszczanych w naszych illustrowanych i nieillustrowanych pismach? Publiczności wolno nieznać się. Wolno zachwycać się płótnem wylakierowanem jak taca, a śmiać się z grubo nałożonej farby na nosie w portrecie Horowitza. Lecz sprawozdawca dziennikarski, lecz krytyk piszący specjalne przeglądy z dziedziny sztuki, *powinien* być znawcą, i pismo, które powierzą taki oddział niekompetentnemu, krzywdzi tem samem i obałamuca publiczność, a sobie wyrządza ogromną szkodę, gdyż traci na powadze w oczach ludzi, mających gruntowną znajomość rzeczy. Uwagi te nasunęło nam sprawozdanie artystyczne, zamieszczone w ostatnim numerze Przeglądu Tygodniowego, w rubryce „Tydzień Warszawski“. Ze zdumieniem przeczytaliśmy tych kilka frazesów, mających pretensję do krytyki malarstwa, w dzienniku, który, za jego kierunek i sumienność, przyzwyczailiśmy się szanować. Autor tego artykułu, widocznie nie ma elementarnych wiadomości o sztuce, i nietrudzilibyśmy się odpowiadać na tę kilka wierszy, gdyby nie szacunek nasz dla Redakcji „Przeglądu Tygodniowego„, która niemiała zapewne czasu na bliższe rozpatrzenie się w robocie swego kollaboratona. Dość powiedzieć, że portrety, zkądinąd wcale wdzięczne panny Dukszyńskiej,— która, będąc dziś na bardzo dobrej drodze w malowaniu, chętnie korzystałaby zapewne z doświadczonych rad p. Horowitza, krytyk stawia wyżej nad obrazy tego ostatniego; że zarzuca mu, nietylko brak plastyki w portrecie pana J., którego to portretu plastyka największą jest zaletą, ale wprost powiada, że pan H. nieumie nawet rysować, dla tego, że w portrecie „*linja szczytowa twarzy nie przetnie ust*“. Podobnie nietrafnego zdania, dawno nie zdarzyło się nam czytać. Artyści mogą na to, wzruszyć tylko ramionami, my zaś ze względu na Redakcją „Przeglądu Tygodniowego zrobimy uwagę szanownemu krytykowi, że nigdy widać nie rysował i nie malował portretu, gdy niewie że na dziesięć głów, z ośmioma będzie taż sama historja, że żywi słowianie, to nie greckie antyki, i że, gdyby znał p. J., przekonałby się, że właśnie to uchylenie się ust od owej *linji szczytowej*, jest ce-

chą charakterystyczną jego twarzy. Co zaś do sposobu malowania tego portretu, wykonanie go *à la prima* w paru zaledwie posiedzeniach, i zupełnie odmienną manierą od poprzednich prac pana H., dowodzi olbrzymiego postępu, i coraz głębszego studjowania natury. Patrząc na ten portret przekonywamy się, że pan H. pracuje nad sztuką *dla sztuki* a nie dla zysku. Każdy z jego obrazów odkrywa nowy punkt, z jakiego artysta zapatruje się na naturę. U nas jest to rzadkiem zjawiskiem. Zamiast więc przeprowadzać paralellę między obrazami panny Dukszyńskiej i Horowitza, i wyrokować z trójnoga o linji szczytowej, lepiej byłby zrobił autor onej krytyki, gdyby obznajmił się naprzód z zasadami sztuki, a następnie porównał wszystkie, jakie mieliśmy sposobność oglądać, prace p. H., a wtedy dopiero, mógłby nauczyć się cenić prawdziwy talent, i niezmordowaną pracę tego artysty.

Henryk Filipowicz.

— W kuchni Taniej Nr 1, przypadają następne dezury: w *Niedzielę* dnia 13 b. m. i r. pp. Niezgodzińska, Marja Faleńska, Hirszlowa, Czyński i Ciszewski; w *Poniedziałek* Chmielewska, Gregorowicza, Natansonowa Matylda, Dąbrowski, Sobolewski, we *Wtorek* Hełczyńska, Rawiczowa, Fejstowa, Wiślicki Adam, Sobolewski; we *Srodę* Emilja Dąbrowska, Tekla Faleńska, Dzierzwińska, Jaworski, Łapiński; we *Czwartek* Ungrowa, Paprocka, Lindallowa, Hakebejl, Lewandowski Józef; w *Piątek* Strausowa Helena, Złotaszewska, Glücksberg, Bednawski, Ulrych Krystjan; w *Sobotę* Dąbrowska Emilja, Wertheimowa, Natansonowa Matylda, Czyński i Sobolewski.

— Przybyły do loterji fantowej w ogrodzie Saskim: 2 duże ozdobne lampy od pani Olsufiew i głowa cukru od p. Rawiczowej. Widok kościoła Stej Barbary w Częstochowie, o którym wczoraj donosiliśmy, przedstawia odpust i idącą kompanję na Jasną Górę.

— Dla chłodnego powietrza i niepewnej pogody, zabawa muzykalno-kwiatowa w połączeniu z loterją fantową w dniu dzisiejszym w ogrodzie Saskim miejsca mieć nie będzie: o dniu zabawy nie omieszkamy donieść.

— Loterja ewangielicka, która miała się odbyć w przyszłą sobotę, odbędzie się później z przyczyny odroczenia dzisiejszej zabawy na korzyść Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

— Jedno z pism niemieckich, podając przegląd literatury francuskiej ostatnich lat poświęca obszerną jego część dziełu pana Henryka Brissac p. t. "L'esprit nouveau dans l'humanité." Dziełko to, napisane z zapałem płynącym z silnej wiary w swoje słowa i z prawdziwej miłości bliźniego, zasługuje istotnie na rozważne przeczytanie. Autor jego, p. Brissac, jest nauczycielem języka francuskiego w Warszawie, a wspomnione dzieło, wydane w Paryżu, znajduje się do nabycia w księgarnjach: Senewalda i Gebetnera i Wolfa.

— Gospodarze rolni zwykle około Sgo Antoniego sieją grykę czyli tatarkę ztąd powstało przysłowie:

Święty Antoni,
O gryce siać przypomni.

— Jutro wyścigi konne na placu mokotowskim.

— P. Ludwika Narwoń otrzymała pozwolenie od Magistratu, na założenie Kąpieli letnich na Wiśle, naprzeciw własnej possesji pod Nr 2576, położonej na Rybakach.

— Darowizna lokalu w zabudowaniach przy kościele Sgo Marcina, na rzecz Warszaw. Towarzystwa Dobroczynności, z przeznaczeniem dla ochrony imienia X. Baudouina, uzyskała w tych dniach sank... władzy.

— W domu pod Nr 814 na ulicy Soln... dowaną zostanie officyna dwupiętrowa.

— Odnowieniem ołtarzów do kości... cy w m. Myszyńcu, zajął się p. J. Fe... wę organów dopełnił organmistrz p... Stanisław. Parafja myszyniecka li... parafjan znajduje się w djecezji ... łomżyńskiej, administratorem ko... kiego, jest JX. Lipowski.

— Na targach wełny w Głogow... Wrocławiu, ruch był dość znaczn... do kupna nie było takiej jakiej do sp... śród dość licznego zebrania się kupców ... dowali się także przemysłowcy z nadre... wincji.

—*(A. n.)* Do miejsc chętnie uczęszczanych należy, ... zwany folwark Sto-Krzyzki, w pobliżu alei Jerozolimskiej położony. Mleko słodkie i kwaśne, śmietana, kawa z chlebem na sposób wiejski przyrządzonym, dwie huśtawki i przejażdżka po kanale, oto przyjemności zwabiające, zwłaszcza w dni świąteczne, dosyć liczną publiczność, która prócz tego ma jeszcze sposobność bezpłatnego podziwiania szkieletów omnibusowych pozostałych zapewne jeszcze z czasów tak krótko-trwałego omnibusowego towarzystwa. Zachodzi tam czasem i katarynka, przy dźwięku której widzieliśmy tańczących z całą swobodą kontredansa, a kiedy otoczyło tancerzy grono ciekawych spektatorów, jeden z młodych ludzi z kapeluszem w ręku obchodzić zaczął publiczność, z miną i gestami przedsiębiercy podwórczanych akrobatów, zbierającego składkę dla swojej po największej młodocianej truppy. — Na huśtawce znowu, młoda dziewczyna przewiązawszy chustką ubranie, szła ze swojemi towarzyszkami w zapasy, kto wyżej wzbić się zdoła w nadpowietrzne sztlai. ***

— Chaia Zysman pod Nr 948, Zelik Unterman pod 987, Jan Stardecki pod Nr 2705, Perl Gerkubest pod Nr 1012, Jtta Kassel pod Nr 2249, Roza Goldsztein pod Nr 993, Dawid Jurblum pod Nr 948 i Juljusz Nowicki pod Nr 1505; posiadali fałszywe wagi, które zostały odesłane do Sądu Policyjnego celem wymierzenia kary na winnych.

— *Z pod gór S-to Krzyzkich* donoszą do „Gazety Warszawskiej". Na kościele Sgo Krzyża, wzniesionym na najwyższym punkcie tutejszych gór, burza w z. m. w znacznej części zerwała blachę z dachu, i już woda poczyna przedostawać się do tego pomieszczonego gmachu w którym znajduje się kilka arcydzieł Smuglewicza. Spodziewać się jednak należy, że niebawem, ludzie dobrej woli postarają się o wyrestaurowanie wspomnionej świątyni.

— *Panu S. z Płocka.*— Korrespondencja drukowaną być nie może, opisuje bowiem fakty przebrzmiałe już.

— Panu *E. Ł.* Z zasady przeciwni jesteśmy niszczeniu drzew, które wszędzie, a szczególniej na ulicach, wiele przyczyniają się do upiększenia miast wdziękiem i cieniem swoim. Myśl zakładania skwerów najlepiej przemawia za naszem zdaniem.

— *Panu Ol. w Łęczycy.* Artykuł nadesłany przez

pana, drukowanym być może za przesłaniem do kantoru Kurjera Warszawskiego rs. 4-ch.

— Onegdaj, w cyrkule Jerozolimskim, Karol Szultz, czeladnik ślusarski, lat 27 liczący, w domu pod Nr [illegible]11 zamieszkały, niepokojony nawałem długów za[illegible] pozbawić się życia i w tym celu, nożem skła[illegible]rządził sobie ranę powyżej brzucha i poprze[illegible] rąk około pięści. Szultz po udzieleniu [illegible]karskiej, odesłany do szpitala Dzieciątka [illegible]rkule Łazienkowskim, Wincenty Chi[illegible]wieku liczący, syn konduktora poczty, [illegible] 1620 zamieszkałego, wypadł z okna [illegible]h wozowni, z którego stoczył się na [illegible]yszy sobie oprócz wstrząśnienia [illegible]iszczyński pozostaje na kuracji w do[illegible] dniu onegdajszym, w cyrkule No[illegible]ja Ślińska, lat 66 wieku licząca, żo[illegible]Nr 1066, nagle zmarła. W celu wy[illegible]edztwa, Sąd o tem zawiadomiono. — [illegible]gskim, Franciszek Pawłowski, włościa[illegible]Izabelina pow. warszawskiego, przez nieu[illegible]ajechał na przechodzącą Wilhelminę Ponikow[illegible]ą i uderzył ją dyszlem w plecy. Kobieta stosownie do jej żądania odesłana do mieszkania, a włościanin przyaresztowany. (G. Polic.)

— Dnia dzisiejszego w dalszem ciągnieniu 5ej klassy 112 Loterji, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: rsr. 5,000 na Nr 2,427 u koll. Główn. Nelkena w Warszawie; po rsr. 1,000 na Nry: 7,684, 8,014, 11,174, 12,126 i 14,926; po rsr. 500 na Nry 10,786, 17,543 i 21,438.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", kop: 30 do rozporządzenia wykładającego naukę Frebla w Ochronie Baudouina przy ulicy Piwnej, na pamiątkę rocznicy śmierci ś. p. Siemińskiej, która przypadła dnia 8 b. m; od J. F. rs. 1 w połowie dla Dankowskiej, w połowie dla Mielczyńskiej; od A. J. kop: 30 dla G. R.

— Żadne z pism poświęconych rolnictwu i gospodarstwu wiejskiemu, nie wspomniało jeszcze u nas o Wystawie Wrocławskiej, w sposób, któryby dał choć odległe wyobrażenie o znaczeniu i wartości tego popisu rolników niemieckich, w szczególności zaś szląskich. A jednak Wystawa Wrocławska posiadała tyle pięknych okazów, dała poznać tyle znakomitych faktów z ekonomicznego porządku Niemiec, iż szczegółowe o niej sprawozdanie byłoby rzeczą bardzo pożądaną i pożyteczną nietylko dla specjalistów, lecz i dla czytającego ogółu. Dość tutaj będzie tylko wspomnieć, z pomiędzy okazów bydła rogatego, krowę, która po ocieleniu się ważyła tysiąc pareset funtów, dawała podobno na raz parę garncy mleka i ocenioną została przez znawców na 1000 talarów. Inne okazy tego rodzaju, choć mniej wymownie za sobą przemawiające, liczne były bardzo na wystawie. Trzoda chlewna wymiarami swemi dochodziła do 3 łokci, licząc od karku do ogona; nieznać na niej było forsownego tuczenia, a pomimo to, tusza zadawalniała najwybredniejsze nawet wymagania. Wysoki w Niemczech rozwój hodowli owiec stwierdzony został na tegorocznej Wystawie wrocławskiej doborem najrozmaitszych gatunków, tak w wełnie jak i mięsie, z krzyżowań uznanych za najpraktyczniejsze w każdej zosobna okolicy. Wełna niektórych odmian dochodziła do zadziwiającej delikatności, siły i elastyczności. Ale najbardziej uderzającym faktem na Wystawie był popis jednego z dzierżawców na Szląsku, który dostawił wszystkie swe fornalki z koni własnego chowu jednej rassy, jednego wzrostu, rączości i siły. Konie te, w liczbie ośmdziesięciu, defilowały przez plac, bez wozów w zaprzęgach zwyczajnych; za każdą parą szedł fornal czysto ubrany, w uniformie z bluzy i czapki. Stroje te równie na ludziach jak i na koniach nie były wcale odświętne; używano ich codzień przy pracy, a jednak czystością swoją i porządkiem mile nadzwyczaj wpadały one w oko. Wystawa maszyn rolniczych była bardzo piękną. Wystawione okazy ujawniły wiele nowych pomysłów i praktyczne zmiany zaprowadzone w dawnych. Szczegółów podać nie możemy, zostawiając to zresztą pismom i przedsiębierstwom specjalnym. W oddziale leśnym zauważono doskonałe wyroby z drzewa: potężne belki, bale i deski rozmaitej grubości, pięknie polerowane słoje starodrzewiu i nawet drzewo opałowe ułożone w sążnie; niczego tam jednem słowem nie zbrakło. Słyszeliśmy, że wystawa we Wrocławiu odbyta, większą ma daleko wartość dla gospodarstwa i przemysłu rolniczego, niż tyle sławiona międzynarodowa wystawa rolnicza, z jaką produkowała się w r. 1867 Francja na wyspie Billancourt.

— Wystawa rolnicza w Krakowie urządzona w ogrodzie Bystrzonowskich, na małej stosunkowo przestrzeni, mieści wiele bardzo rozmaitych okazów, nadesłanych z Galicji, W. Ks. Poznańskiego, a nawet z Pruss i Saksonji. Najliczniej reprezentowanym jest oddział machin i narzędzi rolniczych z fabryki pp. Eljaszewicza z Tarnowa, Zieleniewskiego z Krakowa, Cegielskiego z Poznania i innych. Od bron i żarn ulepszanych, aż do skomplikowanych machin rolniczych, nagromadzone jest w tym dziale wszystko niemal, co duch wynalazczy i praca ludzka wytworzyły w ostatnich czasach, dla zastąpienia siły człowieka, siłami natury. Z okazów fabryk zagranicznych najwięcej zwraca uwagę młockarnia wyrobu znanej firmy Marshal et Sons, nadesłana z Wrocławia. W oddziale zwierząt roboczych bydło rasy holenderskiej z Krzeszowic i cztery sztuki rassy angielskiej, uderzają pięknością. Owce mało reprezentowane; z hodowli miejscowej nie dorównywają w poprawności gatunków okazom z owczarń W. Ks. Poznańskiego. Koni także nadesłano nie wiele i w ogóle pod względem chowu koni w Galicji, więcej widać starania o utrzymanie rass szlachetnych (arabskiej, angielskiej i t. p.) przez lubowników, aniżeli ogólne dążenia do poprawności rass roboczych. Dział ogrodnictwa nie odznacza się wcale wielkim doborem pięknych kwiatów; warzywa także jest nie wiele, za to oddział leśnictwa posiada bardzo piękne okazy drzew jodłowych i sosnowych.

Karlsbad d. 6 Czerwca. — Tegoroczny sezon kąpielowy jest bardzo ożywiony, dotąd przybyło już przeszło 4,000 osób, a liczba ta z każdym dniem się powiększa. Najliczniej reprezentowane są Niemcy w towarzystwie kąpielowem, po nich Anglicy. Z Królestwa Polskiego nie wiele rodzin przybyło tu na kurację, więcej nieco z Galicji i Poznańskiego. Azja i Afryka reprezentowane są także w Karlsbadzie, pierwsza, przez bogatego kupca z Indostanu, druga przez murzyna z Senegalu, który przez lądy i morza, zdążył aż tutaj dla poratowania zdrowia. Ruch w miasteczku i w zakładzie wód mineralnych ogromny; muzyka bez ustanku rozlega się w powietrzu. Orkiestra p. Labitzkyego—stale zaangażowana do grania przy wodach i

w teatrze, daje oprócz tego cztery razy na tydzień bezpłatne koncerty w ogródkach miescowych, a dwa razy na tydzień za opłatą 30 krajcarów od osoby. W teatrze codzień widowisko: grywają mniejsze operetki i komedje. Co sobota w Kursaalu zebranie tańcujące, licznie nawiedzane przez płeć piękną i niepiękną. Ceny mieszkań i żywności w pierwszym miesiącu otwarcia wód, t. j. w Maju nie były zbyt wygórowane, na Czerwiec jednak prawie się podwoiły. Za mieszkanie złożone z jednego pokoju z przedpokojem płacono od 3—do 8 guldenów na tydzień. Obiad w restauracji, z 4ch nędznych potraw składającycy się, można dostać za guldena.

Poznań 10 Czerwca. — Jakkolwiek jutro już rozpoczyna się targ na wełnę, przecież wczoraj jeszcze szczupła tylko liczba obywatelstwa wiejskiego przybyła do naszego miasta, które dawnemi laty już na tydzień przed targiem bywało niezwykle ożywione. Natomiast dowóz wełny był znaczny, o ile sądzić mogliśmy z ruchu wozów naładowanych wańtuchami, przybywających ze wszech stron do miasta.

— Towarzystwo dramatyczne p. Łobojki, gości obecnie w Tarnowie.

— We Lwowie ma być założona szkoła dramatyczna.

— W Wiedniu wychodzi teraz pod redakcją p. Peretza vel Piotra Smoleńskiego nowe czasopismo hebrajskie pod tytułem „Jutrznia.“

— P. Dawid Halpern przetłómaczył na język polski dziełko p. L. Hollenderskiego wyszłe w Paryżu pod tytułem „Dix-huit siècles des persécutions“.

— D. 10 b. m. w południe, odbyła się instalacja p. Szemelowskiego, na burmistrza miasta Lwowa.

— Z Poznania piszą, że orkan gwałtowny nietylko połamał we wtorek po ulicach drzewa, pozrywał dachy, ale nawet wywrócił gotycki szczyt u jednej z poprzecznych naw nowego kościoła ewangelickiego. Wywróciwszy szczyt przełamał sklepienie i wpadł do wnętrza, strącając, co mu zawadzało po drodze, na flizową podłogę.

— Z Kwidzyńskiego powiatu piszą, że ogromne massy pcheł ziemnych niszczą tamże lny i wyki.

— Za onegdaj w Poznaniu występował p. Rapacki w „Samolubach,“ wczoraj zaś przedstawiło tam Towarzystwo Krakowskie komedję z francuzkiego „Przyjaciel kobiet.“

— Królewska akademja nauk w Berlinie, mianowała na posiedzeniu z dnia 3 b. m. p. Ferdynanda Roemera we Wrocławiu członkiem korrespondentem swej klassy fizykalno-matematycznej.

— Umarł w Krakowie d. 8 b. m. w 32 roku życia Przemysław **Wielowiejski** Dr. praw, urzędnik sądowy; we Lwowie zakończył życie prezes sądu krajowego **Mochnacki**.

— Dnia 8-go b. m. przejeżdżał przez Toruń w powrocie z Poznańskiego pan Aleksander hr. Przezdziecki, wydawca „wzorów sztuki średniowiecznej“, „Zbioru listów Jagielońskich“ i tylu innych dzieł, już własnych, już to z dawnych rękopisów wydanych. Znając Toruń z dawniejszych lat, krótką tylko chwilę pobytu poświęcił na ponowne obejrzenie starego zamku, mianowicie zaś, na zwiedzenie kościołów miejscowych, z których przedewszystkiem architektura kościoła św. Jakóba zasługuje na uwagę, wraz z napisem zewnętrznym na murach kościelnych.

— Z Wyrzyskiego pod datą 8 b. m., piszą o gradzie, jakiego najstarsi ludzie nie pamiętają; padały sztuki lodu, które trzeciego nawet dnia po burzy znajdowano.

— Na wystawie sztuk pięknych we Wrocławiu, do najpierwszych dzieł zaliczają tameczne dzienniki obraz Piotrowskiego twórcy „Wandy“, przedstawiający Marję-Antoninę w więzieniu Temple, kiedy jej wydzierają z rąk syna, zaginionego później Ludwika XVII.

— Handel chmielem w W. Ks. Poznańskiem troszkę się ożywia. Najlepsze gatunki płacą do 12 talarów za centnar. Tegoroczny zbiór będzie lichy; wielu producentów zaorało chmielniki.

— W Berlinie robił jakiś pieczętarz doskonałe dukaty i to napoleondory pojedyncze i podwójne. Znaleziono u niego formy do wybijania tych dukatów, tak dokładnie sporządzone, że nawet znawców zadziwiały; jako materjału używał on także dość skomplikowanej kompozycji metalicznej.

— W Pradze Czeskiej istnieje stowarzyszenie pogrzebowe lekarzy, które każdemu członkowi udziela na pogrzeb 105 zł. r. Składki roczne mniejsze zmieniają się stosownie do liczby uczestników. (Klin.)

— W Paryżu otrzymała w tych czasach dyplom Doktora Medycyny pani Garett posiadająca już dyplom aptekarski. Dozwolenie zdawania egzaminu wydał francuzki minister oświecenia publiczego P. Duruy. (Klinika.)

— Wina węgierskie coraz dalsze po świecie odbywają podróże. Korrespondent Wschodnio-Azjatyckiej Ekspedycji, donosi w Gazecie „Pester Lloyd,“ że znaczny transport wina sprowadzono w ostatnich czasach, aż do Singapor w Chinach, w zupełnie dobrym stanie. Już przed sześciu laty probowano wysyłać wina węgierskie z Trjestu do Chin i przekonano się, że przebycie równika zupełnie im nie szkodzi. W roku zeszłym, sprowadzono nawet kilkadziesiąt butelek tego wina, napowrót z Hong-Kong do Europy na stół Cesarza Austrjackiego.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Telegram z Madrytu donosi o wniesieniu i poparciu przez p. Olozagę na posiedzeniu kortezów, projektu ustanowienia rejencji. Nikt nie wystąpił z opozycją, a projekt odesłano do biura kommissji. „Epoca“ dodaje, że prawdopodobnie rychło zostanie wziętym pod rozbiór, i że zgromadzenie uchwaliło swoją decyzję w piątek albo najdalej w sobotę, to jest, wczoraj lub dziś. Trzeba przyznać, że to nieposplity pośpiech. Posiedzenie kortezów zakończył żywy i długi spór pp. Sagasta i Castellar, celem wyświecenia kwestji, czy przed rewolucją wrześniową byli w Hiszpanji republikanie, czy też nagle z pod ziemi wyrośli?

Wieczorem d. 8 b. m. na bulwarach paryzkich miały miejsce skutkiem agitacji wyborczej zbiegowiska, które bez wielkich wysileń policja rozproszyć zdołała. Około północy prawie wszędzie panował już porządek. Aresztowano wiele osób. O podobnych niepokojach donoszą i z Bordeaux, ale i tam władza potrafiła wziąć górę.

Doniesienie, jakoby rocznica ogłoszenia konstytucji włoskiej przeszła *zupełnie* spokojnie, okazało się mylnem. W Parmie były albowiem zaburzenia, które dały powód w Izbie deputowanych do interpellacji. Deputowany Oliva zapytywał ministra spraw wewnętrznych o szczegóły w tym przedmiocie, i ganił postępowanie

władz miejscowych, które w tym razie, jego zdaniem, nie trzymały się ściśle granic prawem zakreślonych. Minister Ferraris odczytał rapport urzędowy o tych nieporządkach, ale przy tem oświadczył, że władza bez względu na wymierzone przeciwko niej karygodne demonstracje, działała najzupełniej prawnie. Rapport kommissji śledczej w przedmiocie przedajności niektórych deputowanych co do monopolu tytuniowego, został już podanym i na najbliższem posiedzeniu Izby rozbieranym będzie.

Po żywej dysskussji, Izba włoska zamieniona w tajny komitet, postanowiła wyprowadzić śledztwo parlamentarne w przedmiocie monopolu tabacznego. Kommissja złożona z dziewięciu członków, jaką na ten cel mianowano, zajmuje się rozpoznaniem dokumentów i świadectw złożonych przez pp. Lobbia i Crispi'ego, w przedmiocie niehonorowego udziału niektórych deputowanych w tej sprawie, oraz przedstawieniem sprawozdania Izby, co do środków i sposobów skutecznego przeprowadzenia śledztwa, do czego w swoim czasie inna kommissja wydelegowaną zostanie.

Król włoski przyjął ofiarowany mu przez kommissję, mającą polecenie udzielić nagrody zasłużonym w kwestji zdrowia publicznego, medal złoty. Minister spraw wewnętrznych, który przewodniczył kommissji przypomniał przy tej sposobności królowi o jego nieustraszonej podróży do Neapolu w epoce kiedy cholera grassowała w tem mieście.

Zawarty pomiędzy Daudem paszą z jednej strony, a rządem austrjackim z drugiej układ względem przeprowadzenia wielkiej sieci dróg żelaznych w Rumelji, zajmuje żywo tureckie dyplomatyczne kółka. Opinja publiczna nie łudzi się bynajmniej co do tego, że przez wprowadzenie w życie tego układu, Bośnja będzie całkiem zależną od Austrji, i że wówczas państwo to nawet na resztę Turcji przeważny wpływ wywierać będzie mogło. Mówią zresztą, że układ ten jest pod szczególną opieką Aalego Paszy, który go popiera, a wiadomo, że kierownik polityki austrjackiej ma w nim szczególnego przyjaciela.

Zdaje się, że rząd króla Wilhelma nie będzie domagał się od Izb pruskich powiększenia podatków stałych na pokrycie nakładów, jakich związek północno-niemiecki nie chciał ponosić ze swej kieszeni. Słychać, że rada ministrów postanowiła, iżby drogą najściślejszej oszczędności wynaleźć fundusze, jakich parlament pruski byłby najniewątpliwiej poskąpił. I tak pomiędzy innemi na całej linji prac publicznych, te które nie są naglącemi, zostaną zaniechane.

Niechęć ku Prussom w hannowerskim, przybiera niepokojące rozmiary. Hannowerscy robotnicy nie chcą pracować nad obwarowaniem Stade.

Rezultat wyborów w Hollandji jak dotąd, pomyślnym jest dla liberalnego rządowego stronnictwa. W Amsterdamie, wszyscy trzej kandydaci wybranymi zostali z liberalnego obozu. Udział w wyborach był nader ożywionym. Według istniejącego dotąd prawa wyborczego, mała tylko cząstka narodu powołaną jest do wykonywania prawa wyborczego, nic więc dziwnego, że odbywa się silny ruch w celu rozszerzenia prawa wyborczego, dążący do przyjęcia zasady powszechnego głosowania.

Oppozycja Izby Wyższej przeciwko irlandzkiemu kościelnemu billowi, znajduje poparcie w oporze, jaki sama Irlandja nieustannie mu stawia. D. 4 b. m. jak to donieśliśmy odbyła się w tym celu wielka demonstracja oranżystów w Dublinie. „Times" oblicza ilość obecnych, wraz z deputacjami protestanckich komitetów ną mniej więcej 5,000. Miano najgwałtowniejsze mowy przeciwko billowi i jego twórcom, mianowicie też p. Gladstone.

Potwierdza się podana przez nas przed kilku dniami wiadomość, że parowie konserwatywni sprobują stawić opór. „Times" woła z goryczą: „Polityka rozpaczy przemogła." „Parowie postanowili," mówi „Observer" „stworzyć wypadek najwyższej wagi w dziejach nowoczesnego angielskiego parlamentu: oni sami, oni wyłącznie będą odpowiedzialnymi za następstwa, jakie z tego wynikną", „Globe" ma nadzieję, że lord Harrowby, będzie uosobieniem kościoła reformowanego w Anglji, weźmie na siebie wniosek odrzucenia billu.

(W. T. B. Indép. belge, Jour. des, Déb. La France La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz. Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 11 Czerwca godz. 11 m. 45 w nocy.

Paryż.—Zeszłej nocy aresztowano sto osób. Obywatele sami dopomagali organom policyjnym. O pierwszej cały Paryż już był spokojny. Dziś miasto przybrało zwykłą swą fizjognomię. Wczoraj wieczorem we wszystkich departamentach panowała najzupełniejsza spokojność. Wieczorne dzienniki ganią jednomyślnie zaszłe nieporządki i wzywają do zachowania spokoju. Cesarz i Cesarzowa przejeżdżali się o godz. 4ej w otwartym powozie po bulwarach bez eskorty i wszędzie z zapałem ich witano.

CZTERDZIEŚCI DNI SPOKOJNYCH.

W Haarlem, w Hollandji, istnieje szczególniejszy zwyczaj: kiedy się komu dziecię urodzi, zawieszają nad bramą wielki kłębek ozdobiony koronkami, podobny do poduszki do igieł. Jeżeli kłębek ten jest różowy, to znak, iż przyszła na świat dziewczynka; jeżeli błękitny, to oznacza urodzenie chłopca.

Kłębki te wiszą przez dni czterdzieści, a jeżeli zdarzy się, że ojciec nowonarodzonego dziecięcia ścigany jest w tym czasie za długi, wszystkie kroki przeciw niemu zawieszają się aż do upływu dni czterdziestu, w ciągu których o nic mu upominać się nie można.

W Haarlem podobno są ojcowie, ubolewający, że Pan Bóg nie zsyła im pociechy co dni czterdzieści, ale ci żądają rzeczy niepodobnych; właściwszym daleko był okrzyk jednego jegomości, który z ciężkiem westchnieniem zawołał:

— O mój Boże! czemuż to u nas nie ma tego zwyczaju! Miałbym przynajmniej do roku czterdzieści dni spokojnych!

SZARADA PREMIOWA.

A. T.

Niewszystkie *wszystkie* noszą *pierwsze* oraz *trzecie*.
Tembardziej *pierwszy drugi*. Teraz, czy zgadniecie?

— Pierwszy kto nadeśle rozwiązanie powyższej szarady, otrzyma jako premjum „Poezje" Wasilewskiego.

Redaktor, W. *Szymanowski*.

— Jutro w Prado za rogatkami Wolskiemi, obok niezwykłej rozmaitości zabaw, jakie ten zakład ożywiają, grać będzie do późnego zmroku orkiestra w pełnym komplecie. Wieczorem park zostanie oświetlonym.

— Zakład leczenia ścieśnionem powietrzem Dra Wincentego Brodowskiego, ulica Wiejska Nr 1734, nowy 16, przyjmuje chorych z rana od godziny 9ej do 3ej, po południu od 5ej do 7ej, cierpiących na piersi, choroby nerwowe, ogólne osłabienia i głuchotę. (14—0) —1635— (2671)

— Szkołę Pływania łącznie z kąpielami dla umiejących pływać, otworzyłem przy wale pragskim, wprost ogrodu Glińskich „Pod Rakiem", opłata za naukę przyjmuje się na cały kurs i lekcje pojedyncze. Lekcje jak również i kąpiele będą miały miejsce codziennie od godziny 4½ z rana i trwać będą aż do zmroku. Przytem czuję się w obowiązku zawiadomić Szanowne Damy, które raczyły zgłosić się do Instytutu Gimnastycznego w chęci brania lekcji pływania o wczesne decydowanie się, abym mógł w tym względzie uczynić odpowiednie przygotowania.

Dyr. *Stanisław Majewski.* (2—3)—4049—(6931)

— *(Nadesłane.)* Fosforan Żelaza p. Leras, Doktora umiejętności, w stanie cieczy jest lekarstwem bardzo pożądanem w leczeniu *bladaczki, boleści żołądka. trudnego trawienia* i *braku krwi.* Doktor Bernutz, l-e karz szpitala de la Pitié w Paryżu, zaświadcza jego zalety w wyrazach następujących: Miałem sposobność przekonać się podczas leczenia pewnej słabej dotkniętej ciężką chorobą, przeciw której ani żelazo odkwaszone przez wodoród, ani mlekan żelaza, ani Pigułki Valett'a, ani wody Spa i Passy, dobrego skutku sprawić nie zdołały, że Fosforan żelaza p. Leras, żołądek jej znieść był w stanie i skutek jak najpożądańszy odniósł. (8—8) —7762— (16,924)

— Od niejakiego czasu, każdodziennie prawie przynoszone mi są płótna i stołowa bielizna zleżałe, z pretensjami, jakoby pochodzące ze spółki mojej z temi panami, którzy się ciągle ogłaszają z wyprzedażą płótna, etc., etc., za bajeczne ceny; aby uniknąć tych pomyłek, mam honor zawiadomić szanowną Publiczność, iż ja z temi panami żadnej styczności nie mam i żadnej spółki nie miałem i mieć nie będę, li tylko mam jeden stały sklep otwarty z płótnem i stołową bielizną, oraz gotową bieliznę męzką i damską, w Warszawie przy ulicy Długiej w hotelu Niemieckim pod Nrem 584.

(3—5) —3915—(6446) S. *Lilienthal.*

— Wprost Trzech Krzyży na Nowym Świecie, gdzie targ w domu p. Rybińskiego, wracając w towarzystwie spacerem z Łazienek Królewskich wstąpiliśmy za śladem znaku gwiazdy złotej nad Bramą do ogródka odpocząć i zaspokoić pragnienie, a gdy w zupełności byliśmy zadowoleni z odpoczynku pod rozłożystym liściastym włoskim orzechem, z piwa bawarskiego taniego bo po 8 gr. kufel, z browaru p. Junga, z różnych przekąsek, z bilardu a głównie z rychłej i grzecznej usługi, uważam za obowiązek oznajmić szanownej publiczności, w danych razach w tem terytorjum będącej, o nie pomijanie zakładu wdowy p. Wieczorkowskiej, a przekona się o rzeczywistości tych kilku słów moich.—Obyw. z Radomskiego *P. G.*

(1—3) —4224)—

— Przed kilku dniami wstąpiłem do restauracji taniej przez p. Węgrzynowicz w domu pod Nr 18 nowym, przy ulicy Podwal wprost Kapitulnej założonej. Za obiad z dwóch potraw składający się zapłaciłem kopiejek 10. Dobrze, czysto i smacznie przyrządzone potrawy i nader przystępna ich cena, świadczą wymównie o szczerych chęciach właścicielki zakładu przysłużenia się ogółowi w interesie najwięcej go obchodzącym, za co czuję się w obowiązku złożyć jej podziękowanie i podać o tem do powszechnej wiadomości.—A. *Za.....*

—4187—

— W domu W. Bogka Nr 477*A* przy placu Teatralnym, obok składu sukna p. Nowakowskiego, rozpocznie się w tych dniach wyprzedaż rolet do okien.

—4195—

Do Składu Towarów Żelaznych

ROBERTA ZIEGLER,

przy ulicy Długiej, naprzeciw Hotelu Niemieckiego, nadeszły: **Kosy, Sierpy, Stal angielska, Nożyce do owiec, Łańcuchy** dla bydła, **Kłódki, Smarowidło** Belgijskie, i wszelkie **Przybory** do fortepjanów, oraz **Gwoździe** maszynowe i kute, po cenach jak najniższych. (1—1) —4214—(7068)

AJENCJA

PIERWSZEGO RUSKIEGO TOWARZYSTWA

ubezpieczeń od ognia,

ZAŁOŻONEGO W ROKU 1827

z kapitałem zakładowym całkowicie opłaconym

Rs. 4,000,000

i kapitałem rezerwowym w d. 1 Styczn. 1869 r.

Rs. 943,228 Kop. 98.

JAKO TEŻ:

AJENCJA

RUSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE, to jest:

KAPITAŁÓW I DOCHODÓW

założonego w 1835 roku

z kapitałem zakładowym całkowicie opłaconym

Rs 1,000,000

z kapitałem rezerwowym w d, 1 Styczn. 1869 r.

Rs. 1,868,981 Kop. 48,

przyjmują, na mocy postanowienia Komitetu Urządzającego z d. 6 (18) Września 1868 r., bez ograniczenia ze strony Rządowej Instytucji, *Ubezpieczenia od ognia wszelkiego rodzaju ruchomości*, jak również: *Ubezpieczenia wszelkiego rodzaj u na życiu ludzkiem oparte.*

Oprócz składek bardzo umiarkowanych, nie pobierają się żadne inne koszty lub komisowe.

Bióro Ajencji przy ulicy Bielańskiej, Nr 603 (3) w domu Hotelu Lipskiego

ROBERT BENIEWSKI.

(19—0) —491—(656)

Konfitury prawdziwe Kijowskie,

z różnych owoców, jako to: z Malin, Truskawek, Wiśni, Berberysu, Głogu i inne, jak również Galaretki, Konfitury Francuzkie, Angielskie, i Komputy z Havanny, poleca Skład

Ant. Stępkowskiego.

(1—3) —4202—(7075)

W miesiącu Listopadzie 1868 r., podpisany powierzył Zięciowi swemu **Lejbusiowi Nay**, obecnie już nieżyjącemu, **WEKSEL** z podpisem swoim na Rs. 900 lub 1,500, bez otrzymania jakiejkolwiek waluty, a tenże Lejbuś Nay w stosunkach z **Moszkiem Halpern** deponował ów Weksel u **Nusyna Nay**. O unieważnienie i zwrot tego przedsięwzięte już zostały kroki prawne, dla tego podpisany ostrzega, aby nikt pomienionego Wekslu, jako żadnej wartości niemającego. nienabywał, w przeciwnym bowiem razie sam tylko sobie winę przypisze, jeżeli na stratę będzie narażonym. **Eliasz Eigenbrodt** z Iwangroda.

(1—3) —4208—(7076)



Do sprzedania

KARETA czteroosobowa i dwuosobowa, **Powóz** czteroosobowy i **Prelotka** (egoistką zwana), wszystko używane, obejrzeć można w fabryce powozów Pana Franciszka Geyer. Ulica Orla, Nr 798b. (1—1) —4215—(7,051)

Biszkopty Angielskie,

Prince Albert et Digestires Biscquits,

obydwa te gatunki świeżo otrzymał Skład **Ant. Stępkowskiego**, które poleca jako obecnie upowszechnione tak w domowem użyciu, lub też w drodze do kawy, mleka, herbaty i wina, zastąpić mogą Sucharki lub inne Ciasto, a nigdy czerstwieją. (1—3) —4201—(7074)



Magazyn Mebli

Krak.-Przedm., Nr 406/7, obok Kościoła św. Krzyża,

Zaopatrzonym jest jak dawniej tak i teraz w znaczny dobór **Mebli** palisandrowych, orzechowych, mahoniowych i jesionowych dokładnej roboty, z któremi się poleca i sprzedaje je po cenach umiarkowanych. Tamże są dwa GARNITURY mahoniowe, rypsem kryte do sprzedania. (2—6) —4020—(6847)

Srodek od razu uśmierzający migrenę ból głowy gwałtowny i Newralgję,

zwany

GUARANA

PP. GRIMAULT ET CIE. APTEKARZY w PARYŻU

Jest to lekarstwo niewinne, a wyłącznie **roślinne**. pochodzi z Brazylji; staraniem **PP. Grimault et Comp.** do Francji sprowadzone, sprzedaje się w pudełkach po 12 pakiecików wraz z przepisem zażycia onychże, w języku polskim. Każdy pakiecik opatrzony jest podpisem: **Grimault et Comp.**

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów PP Mrozowskiego, Ferd. Aug. Galle i Ludwika Spiessa; w Wilnie w Aptece P. Chrościckiego; w Kijowie w Aptece P. Marczyńska. (30—32) —7719—(17239)



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania z wolnej ręki, w mieście Wiskitki, 4 wiorst od stacji kolei żelaznej Ruda Guzowska, w rynku naprzeciw kościoła, pod Nr 43 i 44, **DOM** dachówką kryty, z Piwnicami dwoma, Stajnią, Oborą, Kurnikiem Chlewem, Drwalnią, Wozownią, Dziedzińcem obszernym w koło brukowanym i Ogrodem oparkanionym. O cenie dowiedzieć się można na miejscu u właściciela, tamże mieszkającego. (3—3) —3777—(12,438)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania,

Fortepjan mahoniowy,

o 7 miu oktawach prawie nowy, o 4ch szprejcach z całym blatem metalowym i maszynką, z pięknym i mocnym tonem za rs: 200. Ulica Wielka Nr 1440 na 2giem piętrze. (2—3) —4123—(6881)

BILE,

Słoniowe Hamburgskie,

oraz **IGLY** prawdziwe Angielskie, poleca Magazyn Wyrobów Żelaznych i Stalowych **W. GEYER**. Nowy-Świat wprost Kopernika Dom Zarządu Wojskowego. Cena za papierek najlepszych Igieł kop. 10.

„ „ z złotemi uszkami kop. 6.

(3—10) —3979—(6659)

FABRYKA MACHIN I NARZĘDZI ROLNICZYCH

R. GARRETT ET SONS. LEISTON WORKS, SUFFOLK. ANGLJA.

Niżej podpisany przybędę do Warszawy na czas jarmarku wełnianego, celem przyjmowania od interessowanych, zamówień na lokomobile, młockarnie parowe i wszelkie inne machiny pomienionej fabryki, uwieńczone złotym medalem na wystawie paryzkiej 1867 roku.

Dostawa franco stacją kolei żelaznej War. Wied. i War. Bydg.

Mieszkanie moje w Warszawie w Hotelu Angielskim.

ALEKSANDER CHRZANOWSKI, w Toruniu.

Reprezentant Domu R. GARRETT et SONS.

(1—3) —4213—(7,080)

NAUCZYCIEL,

ktory ukończył zupełny kurs **Uniwersytetu Dorpackiego**, i zajmował się długi czas w znacznych domach wychowaniem dzieci, oraz śpiesznem przygotowaniem ich do zakładów naukowych, z czego ma chlubne świadectwa, pragnie otrzymać miejsce bądź w Warszawie, bądź na prowincji, bądź też **udzielać Lekcje na godziny**. Przy znajomości języków polskiego i francuzkiego, wykład przedmiotów może być w językach ruskim lub niemieckim. Wiadomość można powziąść w Hotelu Europejskim Nr 114, od godziny 8 do 12 rano. (2—3) —4075—(228)

BEDUINY od rs. 6,
KOSTJUMY od rs. 12,
oraz wiele innych najnowszych fasonów Okryć, nadeszło z zagranicy do Magazynu Okryć

JÓZEFA MATUSZEWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej w Pałacu Dyzmańskich.

(3—3) —3,939—(6,609)

O Lekcjach Kroju Sukien Damskich.

Gruntownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego Wojnickiej, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1345, w drugim domu od rogu Nowego-Świątu, na 1m piętrze od frontu.

(2—4) —3991—(832)

Dla Cukierników i Handlujących!

Wszelkie gatunki Czekolady, Cukierki desserowe, Figurki glazurowane, Dragèes, Cukierki angielskie, Konfitury i Soki w najlepszym gatunku, dostarcza na żądanie po cenach przystępnych, od 2 lat egzystująca fabryka francuzkich Cukierków.

R. Hausadowskiego,
Nowy-Świat, Nr 40 nowy.

NB. Wszekie artykuły o 10% od cen dawnych zniżone, za opakowanie nie pobiera się żadnej opłaty.

(5—6) —3671—(6133)

Najlepsza Holenderska Musztarda,

w różnych gatunkach, wyrabianą bywa w Fabryce **A. Schwejtzera**, przy ulicy Królewskiej, pod Nr 1068/9, w domu Wgo Hessego, gdzie każdodziennie w mniejszych lub większych lościach, po cenach zupełnie przystępnych nabyć można.

(2—3) —4134—(3199)

FABRYKA



Wyrobów Mechanicznych

J. WORONCOWA-WIELIAMINOWA

przy rogu ulic Marszałkowskiej i Wspólnej, 1600 lit. o. przyjmuje Wagi wszelkiej konstrukcji, do reparacji i regulowania. (6—6) —3456—(5757)



KOŁNIERZYKI mezkie i damskie, **SUKNIĘ** damskie letnie, Tiule, **KORONKI**, **FIRANKI** i t. p. letnie, pierze się pięknie, na sposób zagraniczny i po cenach umiarkowanych. Przyjmują się także wszelkie **Rzeczy** wełniane kolorowe, oraz **Atłasy**, **Materje** i **Szale** czarne, które po upraniu wyglądają jak nowe. Wiadomość w Magazynie Materjałów Piśmiennych P. Funka, przy ulicy Żabiej.

(2—2) —4003—(6058)

W zeszły Czwartek, t. j. dnia 10go b. m., biedna służąca przechodząc ulicą Miodową, Ogrodem Saskim, ulicami: Niecałą i Wierzbową, zgubiła **RÓŻANIEC** kokosowy z dwoma Medalikami i tyluż Krzyżykami, które dla niej stanowią bardzo drogą pamiątkę, i z tego powodu uprasza Łaskawego Znalazcę o powrócenie jej tej zguby i złożenie w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," za nagrodą jeżeli takowej żądać będzie. (1—1) —4228—(7077)

Potrzebną jest do Pracowni Okryć i Sukien damskich,

PANNA

umiejąca **szyć na maszynie**, oraz **podręczne**. Wiadomość na Krakow.-Przed pod Nr 431, na 1m piętrze.

(1—1) —4226—(5188)



700 Skopów tłustych,

na rzeź zdatnych, są do sprzedania częściowo lub w całości, w Piekarach pod Piątkiem, $10\frac{1}{2}$ wiorst ($1\frac{1}{2}$ mili) od Pniewa, stacji kolei żelaznej. Wiadomość na miejscu.

(1—3) —4229—(7079)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 40				
Dukaty Holen: rs: — k: — r 3 k: 55				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	88	30	87	97
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	84	30	83	97
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	—	—	99	75
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	73	38	73	5
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	171	—	—	—
„ „ „ z r: 1866	169	—	168	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	—	—	69	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	104	50	—	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 kop. $87^7/_9$
Od Likwidacyjnych rs. — kop: $12^2/_9$
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 115 kop. 20 rs. 114 k. 90
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 91 rs. — k. —
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 94 k. 50 rs. — k. —.
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 94 k. 80 rs. 94 k. 50

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 11 Czerwca, płacono: Za korzec pszenicy od rs. — k. — do rs. 7 k. $12^1/_2$; żyta od rs. 5 k. 10 do rs. 5 ko: 20; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. — kop. — do rs. — k. — owsa od rs. 3 ko: — do rs. 3 kop: 30; kartofli od rs. 1 kop: 35 do rs: 1 k: 50.

Okowity płacono, dnia 11go Czerwca: za wiadro od rsr. 3 kop. 48 do rsr. 3 kop. $45^1/_2$; za garniec od rs. 1 kop. 10 do rsr. 1 kop. $12^1/_2$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DWA DODATKI.

DONIESIENIA.

W dniu 2 (14) Czerwca 1869 r., o godzinie 5 po południu sprzedaną zostanie w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale III przed Wżnym Jałowieckim Sędzią Trybunału, Jatka Rzeznicza Nr 2 w Nieruchomości Nr 975A, znajdująca się w Warszawie położona. Wadium oznaczone na rs. 360. Licytacja zacznie się od summy rs: 2074 kop. 48 i pół jako szacunku taksą biegłych wykrytego. Bliższ objaśnienia o warunkach sprzedaży powziąść można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału III i u podpisanego Patrona Trybunału popierającego sprzedaż w Warszawie pod Nr 1771A, przy ulicy Sto Jerskiej zamieszkałego.

Edward Kowalski Patron Trybunału.

(2—2) —4145—(D. W.)

W dniu 2 (14) Czerwca 1869 r., o godzinie 5 i pół po południu sprzedaną zostanie w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale III przed Wżnym Jałowickim Sędzią Trybunału, Jatka Rzeznicza Nr 18 w Nieruchomości Nr 975A, znajdująca się w Warszawie położona. Vadium oznaczone jest na rs: 360. Licytacja zacznie się od summy rs: 2004 kop. 98½ jako szacunku taksą biegłych wykrytego. Bliższe objaśnienia o warunkach powziąść można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału III i u podpisanego Patrona Trybunału popierającego sprzedaż w Warszawie pod Nr 1771A, przy ulicy Sto Jerskiej zamieszkałego.— **Edward Kowalski** Patron Trybunału.

(2—2) —4147—(D. W.)

W dniu 3 (15) Czerwca 1869 r., o godzinie 5 po południu sprzedaną zostanie w drodze działów w Trybunale Cywilnym Warszawskim Wydziale III przed W-ym Jałowieckim, Sędzią Trybunału, JATKA RZEŹNICZA Nr 36 w Nieruchomości Nr 504 znajdująca się w Warszawie położona. Wadium oznaczone jest na rs. 400, wyraźnie czterysta. Licytacja zacznie się od summy rs. 2354 kop. 89½ jako szacunku taksą biegłych wykrytego. Bliższe objaśnienia o warunkach sprzedaży powziąść można w Kancellarji Pisarza Trybunałn Wydziału III i u podpisanego Patrona Trybunału popierającego sprzedaż w Warszawie pod Nr 1771a, przy ulicy Sto-Jerskiej zamieszkałego.

Edward Kowalski, Patron Trybunału.

(2—2) —4146—(Dzien. Warsz.)

SKŁAD FABRYCZNY WYROBÓW
KAROLA MINTERA
POD FIRMĄ:
LEOPOLDA KNOLLA,
Ulica Czysta, pod Nr 638 lit. B.

Zawsze aopatrzony jest i sprzedaje po cenach stałych umiarkowanych, **Łóżka** żelazne zwyczajne, poczynając od ceny **rs. 5½**, składane od **rs. 7**, podróżne w futerałach, dziecinne od **rs. 5½**; oraz **Kołyski i Fotele** dla chorych. **Meble** żelazne do ogrodów i balkonów, Kwiatarki, Stołeczki myśliwskie (w kształcie laski) i stoły mechaniczne dla chorych obłóżnie.

Przyrządy do kąpieli różnego rodzaju, poczynając od ceny rs. 1; **Umywalnie i Miednice, Wanny i Wanienki** do różnych użytków z blachy, lakierowane, **Kubły i Konewki** do wody i ogrodowe do polewania, **Bidety** żelazne i drewniane, **Basony, Waterklosety, Kraszoarki i Kubły** hermetyczne i t. p.

Garnitury kominkowe z bronzu i żelaza, **Rolety** metalowe i zasłony w kształcie wachlarzy, bronzowe ozdobne przed kominki, **Kosze** do węgli i drzewa, **Maszynki** do kawy we wszelkich rodzajach, oraz **przyrządy do gotowania wody**, z blachy białej i mosiężnej; **Maszynki do rąbania cukru**, do robienia lodów; **Tace** lakierowane, oraz **Koszyki** do ciast i t. p.

Kuchnie norwegskie w kilku wielkościach i **Kierznie** do robienia masła.

Najnowsze Maszynki do robienia Befsztyku **w trzy minuty**, bez użycia węgli lub spirytusu jedynie przy pomocy palącego się pół arkusza papieru.

Ulica Czysta, Nr 638 lit. B, dom Bauerfeinda

(5—6) —3446—(2024)

MLEKO
prosto od krów, bardzo zdrowe!! **Śmietana, Śmietanka** i zbierane **Mleko**, sprzedają się codziennie
„W Kantorze najmu Powozów i Karet“
„Honoraty“
„FRIEDLEIN“
Krakowskie-Przedm., w domu Nr 406/7 (nowy 1), między składem herbaty L. Krupeckiego, a Kościołem Ś-go Krzyża, naprzeciwko Kopernika. Dojenie zaś odbywa się teraz: rano o 6, w południe o 12 i w wieczór o 7 godzinie,



Zarazem dowiedzieć się tutaj można o **Powoziku** spacerowym dziecinnym, eleganckim na resorkach za rs. **60**,



Fortepianie używanym, za rs. **50** do sprzedania. Stróż Michał objaśnia.

(4—15) —3,929—(6,594)

SKŁAD PAPIERU
i TOWARÓW GALANTERYJNYCH
M. SZAFIR.
przy ulicy Freta Nr 280, wprost Kościoła Śgo Jacka,

otrzymał w tych dniach z Zagranicy Transport wszelkiego rodzaju Wyrobów Galanteryjnych, zalecających się równie nowością i wykwintnym smakiem, jak praktycznym użytkiem i *przystępnością ceny;* można tam znaleść różne Garnitury Brosz z Kolczykami, Łańcuszki, Medaljoniki, Pierścionki, Spinki, Portmonetki, Albumy, i *mnóstwo* innych trudnych do wyliczenia Przedmiotów Galanterji *w jak największym i najlepszym doborze.*

100 Arkuszy Papieru listowego i 50 Kopert
francuzkich, z cyframi różnego kształtu, w pięknem pudełku, sprzedaje się po Kop. 40; lepszego różno-kolorowego Kop. 50; najlepszego w deseniach Kop. 60; 100 Biletów wizytowych, na papierze francuzkim en'relief, Kop. 75, litografowanych Rs. 1. (2—3) —4035—(6790)

KĄPIELE SŁONE
KÖNIGSDORFF-JASTRZEMB
w Górnym Szlązku. Zamówienia na **mieszkania**, jak równie dostarczanie świeżych **Źródlanych soli skoncentrowanych** przyjmuje **Zarząd Kąpieli**. Jako stały lekarz kąpieli praktykuje Dr. Medycyny **Eugeniusz Juliusberg**. (2—8) —4,010—(6792)

SKŁAD PŁÓTNA Z FABRYKI ŻYRARDOWSKIEJ

ORAZ

MATERJI WEŁNIANYCH NA SUKNIE DAMSKIE

J. KACZYŃSKIEGO & COMP.,

ulica Senatorska, dom dawniej Petyskusa, Nr 473 b, obok Kościoła

Otrzymał materjały wełniane na kostjumy, Kaszmiry, Popeliny, Bareże, Alpacci, Mohairy, angielskie gładkie, drukowane i w deseń, kostjumy perkalowe, żagnoty francuzkie, perkale na suknie, piki, brylantyny, półbatysty, muśliny, kartony, firanki passowane i na łokcie, pończochy zwyczajne, dziecinne i francuzkie (długie), serwety wełniane, płócienka różne, również

Chustki Tartanowe i Kaszmirowe, Szkockie w najnowszych deseniach i sprzedaje takowe po cenach bardzo przystępnych.

(4—8) —3302—(4690)

Student Szkoły Głównej

pragnie otrzymać Korrepetycję na wsi lub w mieście, na czas wakacji. Bliższa wiadomość: Ulica Smolna, Nr 2979, nowy 9, mieszkania Nr 9, od godziny 2giej do 4tej.

(2—3) —4090—(6837)

Osoba w średnim wieku,

poszukuje miejsca do Towarzystwa, wyręczenia w domu, lub zastąpienia Matki dzieciom; będzie się starała sumiennie dopełnić swych obowiązków, za bardzo małe wynagrodzenie. Wiadomość u Rządcy domu Laskowskiego, na Placu Sgo Aleksandra, Nr 1655, od godziny 8ej do 12ej rano.

(2—3) —4072—(6774)

Z wolnej ręki do sprzedania

DOM Z OGRODEM

ze wszystkiemi zabudowaniami massywnemi, mający jeden front od ulicy pryncypalnej, a drugi od ulicy równoległej. Chęć nabycia mający, raczy zostawić adres w Redakcji, pod lit. **L. N.** (5—6) —3721—(6146)

Browar, Dystylarnia, Dom mieszkalny i Stajnie murowane z ogrodem fruktowym i warzywnym i łąką z wolnej ręki jest do sprzedania lub do wydzierżawienia, przy ulicy Podwale w m. Lublinie, o warunkach dowiedzieć się można w domu pod Nr 135 na Krakowskiem-Przedmieściu w Lublinie, u właściciela Hincza. (3—3) —3940—(6592)

Podaje do wiadomości że w założonej **Restauracji** w Mokotowie, własności należącej do Wgo Szustra, dostać można w każdej porze: Jedzenia, różnych napoi w wyborowych gatunkach, Mleka, i Śmietany po cenie umiarkowanej. Tamże znajduje się do wydzierżawienia letnie mieszkanie składające się z dwóch pokoi obszernych umeblowanych i kto chce z usługą. Wiadomość powziąść można w tejże Restauracji. (2—2) —4098—(6841)



Bardzo ważna wiadomość.

MAGAZYN MEBLI

w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.

W tymże Składzie przez krótki jeszcze tylko czas odbywać się będzie **Wyprzedaż Mebli** wszelkich wyrobów po **cenie niżej kosztu**. Właściciel polecając swój Skład względom Szan. Publiczności, zapewnia, iż każdy kupujący pomimo niepraktykowanej dotychczas taniości, znajdzie tu do wyboru wszelkie gatunki Mebli eleganckiego fasonu i urzędowej roboty. (1—3) —4217—(13321)



Z przyczyny wyjazdu pozostawione jest do sprzedania,

Pjanino palisandrowe,

o 7miu oktawach bardzo ozdobne, mocno zbudowane z pięknym tonem, jest do zbycia za rs: 120. Tamże Łóżko jesionowe i dwie Kozy są do sprzedania. Ulica Długa Nr 8. obok Cyrkułu stróż wskaże.

(2—3) —4122—(6909).

MAGAZYN F. SANDECKIEGO,

przy ulicy Miodowej, pod Nrem 496, dom Piotrowskiego, poleca świeżo otrzymane:

Parasolki i En Tout Cas po rs. 2½, 3, 3½, 4, 4½ i 5.
Gorsety Angielskie na fiszbinach po rs. 2¼, 2½ i 3.
Kapelusze męzkie letnie po rs 1½, 2, 2½ i wyżej.
Kapelusze Cylindrowe szare i czarne najlepsze, po rs. 5½ i 6.
Parasole od deszczu tylko w dobrych gatunkach, po rs. 3¾, 5, 7 i 8.

Torby podróżne, Biżuterja najmodniejsze, Perfumy oryginalne francuzkie i angielskie, Laski w znacznym doborze, Czajniki angielskie z metalu Britanique, Ramki do portretów „Cabinet" i do każdej wielkości fotografji aż do największych formatów, Wody prawdziwej Kolońskiej i Ręczników angielskich ostrych do zimnej kąpieli.

(4—8) —3886—(5902)



EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA



Z POŁUDNIOWEJ AMERYKI
(Fray-Bentos)

oryginalny wtedy tylko, jeżeli każde naczynie opatrzone jest podpisem Professorów Barona J. v. Liebig i M. v. Petenkofer, jako rękojmia dobroci i tożsamości gatunku.

Otrzymał dwa złote medale na Wystawie Paryzkiej rok 1867 i w Hawrze 1868.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po cenach detalicznych.

1 funt ang. w słoiku	$^1/_2$ funt. ang. w słoiku	$^1/_4$ funt. ang. w słoiku	$^1/_8$ funt. ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 10	Rs. 2 kop. 10	Rs. 1 kop. 15	Kop. 60.

Składy główne w Warszawie u PP. Aug. Ferd. *Galle*, L. *Gradomskiego*, J. *Riedel*, St. *Rozmanith*, A. *Stępkowskiego*, *Sowińskiego i Szulca*, i Ludwika *Spiessa*.

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER i S-ka**, w Warszawie, ulica Senatorska. Nr 468/9.

ERNEST GAY,
Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(8—0) —3538—(5819)



Ceny znacznie zniżone!
Eau de la Floride, Eau de Fées, Eau Dorat, do przywrócenia siwym włosom ich pierwotnego koloru; Eau Berger, Nigritine Melanogène, Chromacome do czernienia à la minute, Perfumy, Pomady, Mydła, Kremy, Pudry, Wody toaletowe i Octy, Fiksatuary, Blansze, Róże, Elixiry i Proszki do zębów, Olejki, Sachety, Wody kolońskie i t. p., Kosmetyki,
otrzymał
HANDEL LEONARDA KOWALEWSKIEGO,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 445,
i z powodu obniżenia cła, jest w możności sprzedawać takowe po nierównie niższych cenach od poprzednich.
(2—6) —4056—(6803)

INSTITUTEUR.

Un professeur allemand, expérimenté depuis 12 ans comme précepteur dans des familles les plus distinguées, connaissant les langes anciennes et modernes, très bien recommandé et muni de certificats honorables, désire se placer dans une famille. S'adresser pour plus amples renseignements aux initiales **F. M. 347**, per Adresse Mer **Haasenstein** et **Vogler à Berlin**.
(4—5) —3796—(6456)



Fortepian palisandrowy,

o 7-miu oktawach, fabryki A. Hoffera, nowej konstrukcji, oraz **Fortepian** mahoniowy o 7-miu oktawach, z tonem mocnym i przyjemnym, są do sprzedania lub wynajęcia za cenę bardzo przystępną, ulica Nowy-Świat, Nr 1252, gdzie Zakład Świętej Marty, w lokalu na dole Nr 13. (4—9) —3,921—(6,519)

ZARZĄD INSTYTUTU WÓD MINERALNYCH

Dra STRUVE,

w Ogrodzie Saskim,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na powszechne żądanie, codziennie od godziny 10-ej z rana do wieczora, oprócz zwykłego abonamentu, wydawaną jest na na *kufelki*, w Sali Instytutowej w Ogrodzie Saskim

Woda mineralna Vichy Celestins,

jak również:

Woda Sodowa Amerykańska
(Ice Cream Soda-Water)

i inne napoje gazowe i to zawsze w stanie zupełnie świeżym. Nadto, Zarząd tegoż Instytutu nadmienia, iż wszelkie *wody mineralne, oraz wodę sodową i salcerską* posiada gotowe w *syfonach*, a dobroć i dokładność w wyrabianiu wszelkich wód mineralnych, oraz i napojów gazowych, posunięta jest do możliwej doskonałości, jaką postęp i nauki wskazały. (6—12) —3631—(5976)



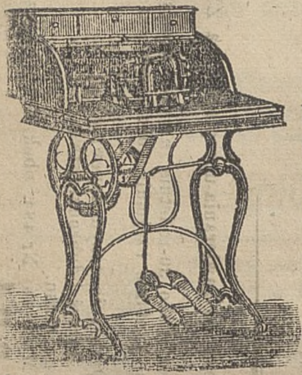
GŁÓWNY SKŁAD MASZYN DO SZYCIA



NA NOWYM ŚWIECIE, W DOMU ZARZĄDU WOJSKOWEGO,

WPROST KOPERNIKA

POLECA:



Patentowane Maszyny do szycia bielizny i krawiecczyzny damskiej, hamburgskiej fabryki Pollack, Schmidt et Comp., ulepszonego systemu Wheelera i Wilsona, szyjące podwójną stebnówką na każdym materjale, od najcieńszego muślinu, do najgrubszej materji, w cenie od 75 rubli.—Wyższa cena zależy od wykwintniejszej roboty stolarskiej. Do każdej maszyny dodają się bezpłatnie: obszerny przewodnik w języku polskim, z pomocą którego każdy sam się szyć nauczyć może, i wszystkie przyrządy, pomiędzy któremi znajduje się nowy obrębiacz na 10 różnych szerokości.

Maszyny te na różnych wystawach europejskich, otrzymały 20 medali, a między temi i medal na Wystawie Paryzkiej w roku 1867.

Znakomita ilość już rozsprzedanych przez nas tych maszyn, i zwiększający się z każdym miesiącem odbyt, są najlepszemi i niezbitemi dowodami ich praktyczności w domowem użyclu.

Maszyny te posiadamy jedynie sami wyłącznie na całą Rossję.

Maszyny krawieckie oryginalne amerykańskie z fabryk: **Planer** et **Kayser, Singer** et Comp. **i Hove w New-Yorku.**

Maszyny szewckie, znane jako najpraktyczniejsze do roboty obuwia, z Fabryki **T. Orth Comp.** w Lipsku. **Maszyny te posiadamy jedynie sami wyłącznie na całą Rossję.**

Maszyny Tamburkowe dla czapników, z fabryki **Wilcoks et Gibbs w New-Yorku.**

Maszyny ręczne, poruszajace się rękami lub nogami, ze stolikiem i bez stolika, w szkatułkach i bez szkatułek, z fabryk niemieckich i francuzkich, w cenie od rs. 10.

Igły do wszystkich znanych systemów maszyn do szycia, oliwa, jedwab, nici i bawełna, białe, czarne, kolorowe, po cenach najumiarkowańszych.

GWARANCJA ROCZNA.

Skład posiadając uzdatnionego mechanika, **przyjmuje do naprawy maszyny do szycia wszelkich systemów,** i takową uskutecznia w najkrótszym czasie.

Nauka szycia stosownie do życzenia, udzielana w zakładzie lub w **mieszkaniu kupującego bezpłatnie.—Ułatwienie nabycia maszyny mniej zamożnym, przez rozłożenie wypłaty na raty miesięczne.**

SMOLEŃSKI & COMP.

Nowy-Świat, dom Zarządu Wojskowego, wprost Kopernika.

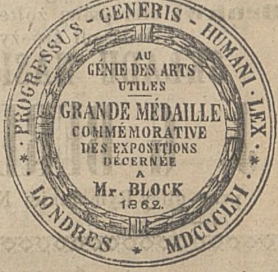
(8—12) —2458—(5957)





HENRYK BLOCK

NADWORNY KALIGRAF



J. K. M. KRÓLA KAROLA XV, I CZŁONEK HONOROWY TOWARZYSTWA ZAGRANICZNEGO SZTUK PIĘKNYCH W LONDYNIE.

Ma zaszczyt podać do wiadomości Szanownej Publiczności, że przybywszy do Warszawy, przyjmuje do siebie uczni dla poprawy charakteru ich pisma w sześciu lekcjach. Sztuka kaligraficzna zasługuje na ogólną uwagę, raz dla tego, że stanowi potrzebę codziennego życia, drugi raz z powodu korzyści, jakie indywidualnie przynosi **piękny charakter pisma**; dla tego, ktoby chciał zmienić charakter pisma na **ozdobny, kantorowy** lub **kancellaryjny** w sześciu tylko lekcjach zaspokojonym będzie. Na poparcie słów moich, oprócz licznych świadectw, jakie posiadam z wielkich miast europejskich, które w mojem mieszkaniu obejrzane być mogą, będę miał zaszczyt posiadane podpisy i podziękowania tutaj zamieszkałych osób przedstawić; osoby interesowane zechcą zgłaszać się do Hotelu Saskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 57. Cena poprawienia pisma w jednym z języków europejskich, od każdego rs. 12.

Nadworny Kaligraf i Członek Honorowy Towarzystwa Sztuk Pięknych w Londynie,
HENRYK BLOCK.

Oświadczenie wdzięczności:

My niżej podpisani, poczytujemy sobie za obowiązek wynurzyć publicznie Panu HENRYKOWI BLOCK, Kaligrafowi, Członkowi Honorowemu Towarzystwa Zagranicznego Sztuk Pięknych w Londynie, mieszkającemu w Warszawie, w Hotelu Saskim na Krakowskiem-Przedmieściu, naszą wdzięczność, za jego użyteczny wynalazek. W ciągu sześciu lekcji z których każda trwała po godzinie, poprawił on nasz charakter pisma bardzo niekształtny i nieczytelny, na całkiem inny, kształtny i piękny.

Radzimy przeto skorzystać ze sposobności nabycia w nadzwyczaj krótkim czasie, i bez wszelkiej prawie pracy, jak najlżejszego i pięknego nawet eleganckiego charakteru pisma, bardzo ciekawe jest porównanie charakteru pisma naszego przed tygodniem z naszem teraźniejszem pismem, i z tego powodu dołączamy do podpisów szczegółowe nasze adresy

Warszawa dnia 9 (21) Czerwca 1868 roku.

Władysław Schlenker, ulica Leszno Nr 455.
August Galle Senatorska, Nr 467.
Jan Wolski, ulica Pawia, Nr 2662:
Józef Kleinadel, ulica Nowo-Senatorska, Nr 476.

Od Dyrektora Szkoły Handlowej Odesskiej, Nr 174, d. 7 Września 1865 r.
w Odessie.

Z szczególną przyjemnością zaświadczam, że sposoby używane przez Pana Blocka dla poprawienia pisma, doprowadzają rzeczywiście do zadawalniających rezultatów; 16-tu uczniów powierzonej mi szkoły wzięło u niego 6 lekcji, po odbyciu których pismo ich znacznie się polepszyło; podług zdania niektórych polepszenie było takie, że niepodobna było poznać poprzedniej niewprawnej ręki w nowem ich piśmie.

Dyrektor Odesskiej Szkoły Handlowej, **R. Orbiński**

Syn mój Wiktor, dla polepszenia swego pisma, wziął sześć lekcji kaligrafji u Pana Blocka. Pismo jego jak to widać z ostatniej lekcji znacznie się zmieniło na lepsze i dla tego poczytuję za obowiązek wynurzyć P. Blockowi moją szczerą wdzięczność. Moskwa, dnia 4 Grudnia 1860 roku.

Rektor Ces. Mosk. Uniwersytetu, Radca Tajny, **Arkadjusz Alfonski.**

(2—3) —4142—(6719)

NASIENIA RZEPY
ŚCIERNISKOWEJ lub UGOROWEJ

długiej pastewnej wielkiej, funt kop. 50.
okrągłej białej delikatniej, funt kop. 50.
„ żółtej Bortfeldskiej, funt kop. 60
Turnipsu bardzo wielkiego ang. Pomeranian Globe funt kop. 60.
„ White Globe z Norfolku okrągłego funt kop. 60
„ Red Globe czerwonego kulistego, funt kop. 60.
„ olbrzymiego Imp. pourple top funt k. 70.
Brukwi olbrzymiej żółtej angielskiej funt kop. 70.
Nadszedł świeży transport do

SKŁADU NASION I CUKRU
J. G BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej Nr 471a, wprost Banku.
(4—6) —3875—(9341)

W domu przy ulicy Sto-Jerskiej Nr 1776A, wprost Ogrodu Krasińskich do wynajęcia każdego czasu,

Mieszkanie z Ogródkiem,

składające się z pokoju i kuchni dla emeryta za rs: 120 rocznie, dwa pokoje na 1szem piętrze za rs: 80 rocznie, dwa pokoje na 2giem piętrze za rs. 75 rocznie. Różne mieszkania dla Dorożkarzy lub utrzymujących Omnibusy wraz ze Stajniami i Wozowniami, oraz od Sgo Jana 3 pokoje na 2giem piętrze za rs. 100 rocznie. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu lub w składzie Herbaty Leona Krupeckiego naprzeciw Statui Kopernika.
(2—3) —4137—(6916)

Lokale do wynajęcia
od Ś-go Jana r. b.
w domach Bankiera STANISŁAWA LESSERA
przy ulicy Miodowej, Nr 490/1.
LOKAL FRONTOWY, składający się: z Salonu z balkonem, 8 Pokojów, Przedpokoju, Pokoju dla sług i Kuchni.
LOKAL składający się z 4 Pokojów, Przedpokoju, Pokoju dla sług i Kuchni.
LOKAL z 2 Pokojów, Przedpokoju i Kuchni.
BAWARJA obszerna z ogrodem.
Przy ulicy Rymarskiej, Nr 742:
LOKAL z 3 Pokojów, Przedpokoju i Kuchni.—Wiadomość u Rządcy domu, lub w kantorze właściciela domu, Nr 490/1. (3—3) —3,982—(6,109)

P O K Ó J

z osobnem wejściem, przy ulicy Szpitalnej, z Meblami i usługą, jest do wynajęcia od 1go Lipca r. b. Wiadomość przy ulicy Wareckiej pod Nr 1253*a*, na 2m piętrze, od godziny 2ej do 5ej po południu, w mieszkaniu Nr 10.
(2—2) —3866—(6447)

W Pałacu Nr 393*B*,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście,
jest do wynajęcia od 1go Lipca 1869 r.,

7 Pokojów,

z Przedpokojem, Kuchnią, Górą, etc.,
na 2giem piętrze od frontu, z 2ma Piwnicami.
Wiadomość u Rządcy tegoż Pałacu.
(2—3) —4053—(6778)

Wprost **Nalewkowskiego Skweru i Krasińskiego ogrodu** do najęcia w domu pod Nr 2239, każdego czasu **SKLEP**.
Od Ś-go Jana:
Lokal na 2-giem piętrze złożony z 4-ch Pokojów, Przedpokoju i Kuchni z dwoma wchodami.
W oficynie prawej: na 2-giem piętrze: 3 Pokoje, Przedpokój i Kuchnią. Na 3-iem piętrze: 3 Pokoje i Kuchnia.
Tamże do wynajęcia **Stajnia**.
(1—6) —3953—(3925)

MIESZKANIE

do wynajęcia od 1 Lipca do 1 Października r. b., złożone z jednego Pokoju z Alkową, umeblowane, na Nowym Swiecie, Nr 31 nowy, dom Salberga, tam gdzie cukiernia Michalskiego. Wiadomość u stróża.
(3—3) —3776—(6250)

Lokal pod Nr 1655,

na placu Śgo Aleksandra róg Wspólnej na 1szem piętrze od frontu, składający się z 4ch pokoi przedpokoju i kuchni z dwoma wchodami na osobnych schodach, w każdym czasie do najęcia. (3—3) —4019—(6713)

Mieszkanie

z pięciu Pokojów i Kuchni, ze wszelkiemi Meblami, tudzież Sprzętami kuchennemi, na 2m piętrze, w domu Nr 1063 (37), przy ulicy Królewskiej, jest do wynajęcia za Rs. 150, na jeden tylko kwartał, od 1go Lipca do 1go Października r. b. Wiadomość bliższa u Stróża tegoż domu Mateusza.
(2—3) —4042—(6791)

Przy ulicy Niecałej, Nr 11 nowy, są do najęcia od 1go Lipca do 1go Września,

Dwa Pokoje i Kuchnia,

z niektóremi Meblami, okna na Ogród Saski. Obejrzeć można od 10ej do 12ej i od 3ej do 5ej.
(3—3) —3956—(6658)

Z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia kilkoletnia dzierżawa,

Hotelu wraz z Handlem Win

i Towarów Kolonjalnych, w najlepszym punkcie miasta w jednem z miast gubernialnych. Bliższa wiadomość u p. A. Zielińskiego w hotelu Kowieńskim obok poczty w podwórzu na trzeciem piętrze, w Warszawie.
(2—5) —4113—(6884)

Do najęcia od Sgo Jana,

Lokal dla fabrykanta

lub utrzymującego Omnibusy i dorożki, składający się z odpowiedniego mieszkania przytem stajnie, wozownie, magazyny obszerne, podwórze samo w sobie, gdyż tam lokatorów niema. Posesja ta jest położona przy rogu dwóch ulic blizko placu Sgo Aleksandra za Wiejską Kawą Nr 2998E. Wiadomość można zostawić w Cukierni Clotina lub przy ulicy Aleksandrja pod Nr 2772 u Właściciela domu.
(2—3) —4125—(6914)

MIESZKANIE

składające się z 4ch Pokojów, Kuchni, Spiżarni i Drwalni, na dole, wraz z Ogrodem już urządzonym, jest do odstąpienia na rok jeden, zaraz lub od Sgo Jana, za cenę bardzo przystępną. Z Pokojów tych jeden może być oddzielnie wynajęty. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“
(3—3) —4067—(6782)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 125.

Sobota.— Dnia 31 Maja (12 Czerwca). — Rok 1869

Przyjechali do Warszawy:

Hr. Ożarowski Stanisław urzędnik z Wilna nr 411; Straszewicz Hieronim obyw: z Tykocina nr 1487; Wolański Stefan obyw: z Brestja nr 1063; Zieliński Wacław obyw: z Lipna nr 1363a.

Wyjechali z Warszawy:

Gostomski Adam obyw: do Włocławska; Jałbrzykowtki Seweryn urzędnik do Łomży; hrabia Potocki Stanisław obyw: do Turny.

DONIESIENIA.

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej w Warszawie. Ogłaszą, że na żądanie Zofji Kieshauer po Juljanie Kieshauer pozostałej wdowy, tudzież na mocy rezolucji Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, z d. 27 Maja (8 Czerwca) r. b. Nr. 6,701, w domu pod Nr. 482 przy ulicy Miodowej, (Nr. nowy 6) dnia 5 (17) Czerwca o godzinie 4-ej z południa 1869 r. sprzedane zostaną przez publiczną licytację ruchomości po ś. p. Juljanie Kieshauer pozostałe, inwentarzem przed Leonem Buskowskim Rejentem d. 25 Maja (6 Czerwca) 1868 r. sporządzonym opisane, jako to: meble, garderoba, wyroby rękawicznicze i t. p. a to za gotowe pieniądze płacić się zaraz mające. —4193— *Jan Masłowski.* (Dz. W.)

Dla Kekshulmskiego Grenadjerskiego Pułku Cesarza Austrjackiego, potrzeba jest wybudować na Wiślę **ŁAZIENKĘ** na promach na 100 ludzi, a to na dzień 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. Życzący sobie podjąć się tego przedsiębierstwa na termin oznaczony, mogą od dnia 24 Maja (5 Czerwca) r. b. do dnia 1 (13) Czerwca r. b., każdodziennie w godzinach od 10ej do 12ej w południe, zgłaszać się do Izby deżurnej pomienionego pułku, w Alexandrowskiej Cytadelli, dla przejrzenia szczegółowych warunków i planu budowy o której mowa i złożenia kaucji w ilości Rs. 250. (7—8) —3944—

Wójt Gminy Blizne,
w Pow. Warszawskim.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 9 (21) Maja r. b., od osoby podejrzanej, odebraną została dewizka złota od zegarka, którą zachowaną została w depozycie Sądu Gminnego tutejszego.

Wzywa zarazem prawego właściciela takowej o zgłoszenie się do tutejszego Sądu Gminnego z dowodami własności tej dewizki usprawiedliwiającemi. Wrazie bowiem nie zgłoszenia się za jeden miesiąc od daty niniejszego ogłoszenia, z dewizką postąpionem będzie wedle obowiązujących przepisów.

Odolany dnia 31 Maja (10 Czerwca) 1869 r.—G. Sheliga.

(1—1) —4167—(Dz. Warsz.)

Dowód Banku Polskiego

wydany za Nr 13,639 na imie W. Jaskłowskiego na 300 rs. złożone jako kaucja, zgubionym został. Znalazca raczy złożyć go w Banku. (1—3) —4192—(7057)

ZARZĄD PAROWEJ ŁAŹNI
W-go ŻDANOWICZA.

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w Poniedziałek dnia 14 b. m. **Pralnia** do bielizny otwartą zostanie dla użytku publicznego, o czem już wspominano w pismach. Ceny nadzwyczaj umiarkowane, które u praczek nie są praktykowane, pranie szybkie, bez uszkodzenia bielizny, i bez pomocy chemicznych materjałów. Pranie maszyną jest dokładne, bielizna się nie drze i nie przekręca, tak jak rękami prana, zresztą można się przekonać w każdej chwili jak białą, czystą i nieuszkodzoną wychodzi bielizna z pod maszyny.—Nadmienia się jeszcze tak ważna rzecz, iż każda bielizna pierze się osobno, nie mieszając jednej z drugą.

(2—2) —4183—(6935)

Rury Asfaltowe,

wytrzymujące ciśnienie 18 atmosfer

2	cale średnicy	Rs.	1.50
3	„	„	2.20
4	„	„	3.15
5	„	„	4.20
6	„	„	5.25
7	„	„	6.30
8	„	„	7.70
9	„	„	9.10
10	„	„	10.50
11	„	„	11.70
12	„	„	13

Za jedną rurę długości 7 stóp angielskich sprowadzając w większych partjach.

Obstalunki przyjmują się w Kantorze

PP. KRAFT et KUKSZ.

VIII—(3—0) —3162—(5746) Ulica Długa 586b

Magazyn Towarów Bławatnych, Okryć i Sukien Damskich

JANA THONNES

Przy ulicy Senatorskiej wprost pałacu Prymasowskiego, otrzymał nowy transport kostjumów letnich odrysowanych, perkali, płócien indyjskich i wiele innych wyrobów lekkich na suknie, oraz mantylki, paltoty, okrywki tak jedwabne, jako też kaszmirowe, kostjumy gotowe od 13 rub. sr. jak również parasolki męzkie i damskie. —4190— (7013)

Z dniem 15 b. m., i roku otwieram **Handel Win** i **Delikatesów** w mieście Kaliszu przy ulicy Warszawskiej obok nowej Cukierni w domu p. Brysza dawniej Miklaszewskich. Długoletnia praktyka moja w tym zawodzie i zawiązanie stosunków na miejscu z posiadaczami własnych winnic w Węgrzech, dają mi możność konkurowania z pierwszemi handlami krajowemi. Polecając się względom szanownych Obywateli miasta Kalisza i Okolicy, mam honor upraszać o zaszczycenie mnie swojemi odwiedzinami, dla przekonania się o gatunkach i cenach Win.

Zygmunt Wartski.

(1—1) —4207—(7056)

We wsi Falenty Wielkie,

(wel Laszczki) o wiorst 12 od Warszawy przy szosze Radomskiej. Jest do sprzedania **Kolonja** uwłaszczona składająca się z 7 i pół diesiatyn (15tu mórg trzystu prętowych) gruntu ornego kl. I zabudowań gospodarskich ogrodu. Wiadomość powziąść można u właściciela domu przy ulicy Grzybowskiej Nr 1046 w Warszawie.

(1—3) —4100—(7061)

150 dochodu rocznego od **100** nakładu jednorazowego w pierwszych latach przynieść może

GORZELNIA

odpowiednio urządzona, przy obecnie podwyższonym podatku. Bliższe objaśnienie powziąść można, w mieszkaniu mojem, ulica Miodowa, Nr 482, wprost Kościoła.

A. Galle, Inżenier.

(1—4) —4170—(6,965)

Kapitały gotowizną 9,000, 7,500 i 6,000 rs.

zaraz do wypożyczenia na procent umiarkowany, na hipoteki domów murowanych. Wiadomość pod Nr 2402A, przy ulicy Nowolipki, na 1-em piętrze od frontu, rano do godziny 9-ej w południe od 1 do 4.

(1—1) —4143—(6,910)

OSOBA płci żeńskiej, spokojnego charakteru, bezdzietna, może znaleść pomieszczenie z żywieniem lub bez takowego przy familji, pod Nr 1602, przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr 10 lokalu zamieszkałej. O bliższych warunkach dowiedzieć się można na miejscu.

(1—1) —4178—(7,049)

KUŹNIA

PRZEZNACZONA WYŁĄCZNIE DO KUCIA KONI PRZY FABRYCE WYROBÓW MECHANICZNYCH.

J. WORONCOWA WELJAMINOWA,

przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Wspólnej, pod Nr 1600 lit. O.

Kucie koni odbywa się przez ludzi uzdolnionych pod nadzorem miejscowego weterynarza, co daje zupełną gwarancję.

Dla surowych i narownych koni są odpowiednie przyrządy dozwalające kuć takowe zupełnie spokojnie.

Kucie koni trwa od 6 rano do 7 wieczor.—Ceny są następujące: za okucie jednego konia 90 k., 1 rs. i 1 rs. 10 k. Kontrakty na kucie koni miesięczne lub roczne mogą być po następujących cenach, a mianowicie: za kucie jedno-miesięczne od konia rs. 1 k. 25 i rs. 1 k. 50 w Kantorze fabryki zawierane.

Sprzedaż podków odbywa się na pudy i sztuki.

(9—0) —2355—(2302)



Dwa garnitury mebli machoniowych, jeden za rs. 180, drugi za rs. 105, są do sprzedania przy ulicy Czystej Nr. 638c. (nowy 4) w podwurzu na dole. (1—3) —4189— (7060)

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.“ z Londynu.

CEGŁY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen.“

GLINY ogniotrwałej.

KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.

TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. —2103— (1771)

Potrzeba jest

dwóch Uczni do cukierni,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Zarządu Wojskowego, Nr 1245a.

(1—1) —4209—(7,047)

Wyprzedaż Mebli!





po cenach niżej kosztu mahoniowych, jesionowych i orzechowych garniturów, Szaf, Komód, Łóżek, Umywalni, Kredensów, Stołów przed kanapy, Stolików do kart, Stołów jadalnych, Foteli, Kozet, Szeslągów i t. p, u Tapicera przy ulicy Chmielnej, Nr 1524, od Nowego-Światu, 4-ty dom.

(3—12) —4,132—(6,912)

CZŁOWIEK w średnim wieku, obeznany z czynnościami Rządcy Domu, prowadzenia meldunków, poszukuje odpowiedniego miejsca. Któryby z Panów Właścicieli Domów, życzył sobie takowego, wiadomość powziąść może pod Nr 1314, ulica Nowy-Świat, w oficynie na dole, Nr mieszkania 18
(1—3) —4204—(7,058)

BIURO NAUCZYCIELSKIE

Tekli Kuczborskiej, przy ulicy Miodowej Nr 482 ma do umieszczenia kilku dobrych Nauczycieli Polaków Nauczyciela Francuza który sobie życzy przyjąć miejsce na czas wakacji. Nauczycielki Polki, Francuzki i Niemki z wyższem i niższem wykształceniem. (1—3)—4194—(7044)

Ktoby sobie życzył miodu

CZYSTEJ PATOKI, OD PSZCZÓŁ WŁASNYCH, w każdym czasie dostać może takowego, u Jakuba Muszyńskiego za Wolskiemi rogatkami Nr 265 obok Kościołka. Po cenie umiarkowanej i w każdej ilości.
(1—3 —4196—(7046)

Ogród owocowy,

na zakład mleczny, piwo bawarskie, lub t. p. do wydzierżawienia przy Alei Ujazdowskiej, Nr 21 nowy. Tamże od ulicy Mokotowskiej, Nr 1671, są mieszkania do wynajęcia: Dwa Pokoje, Przedpokój i Kuchnia.—Dwa Pokoje, Stajnia i Wozownia. (1—1) —4181—(7,010)



Z przyczyny wyjazdu jest do sprzedania,

Fortepjan mahoniowy,

o 7miu oktawach, mało używany za rs: 200, tamże są do sprzedania **Meble** zagraniczne i krajowe różnego gatunku i różne ruchomości, które będą sprzedawane za bardzo przystępną cenę. Dowiedzieć się można ulica Zatyłki pod Nr 939/40, na dole przy wejściu w bramę na lewo, codziennie z rana od godziny 9tej do 11tej a po południu od 5tej do 8mej.
(1—3) —4220—(7045)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania,

Fortepjan palisandrowy,

oraz dwa garnitury mebli mahoniowych, nadto Komoda, dwa Fotele, dwie Szafy, jedna do sukien druga spiżarniana, Biórko, Łóżko, dwa Lustra, Zegar stołowy dwie Lampy, oraz różne sprzęty kuchenne i gospodarskie. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 1285 (nowy 12) w lewej oficynie na 2giem piętrze Nr mieszkania 4ty.
(1—3) —4219—(7045)

Z kaucją Rs. 750,

poszukuje miejsca człowiek w średnim wieku, mówiący po niemiecku, jako Rządca domu lub Kassjer przy fabrykach, może przyjąć obowiązek i na wsi. Potrzebni adressy swoje zostawić raczą w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami R. P. (1—2) —4205—(7,048)



Mało używany **Powóz** (kocz-kareta), w dobrym stanie, pochodzący z fabryki Rentla do odstąpienia za przystępną cenę.— Wiadomość u Stróża domu, przy ulicy Przejazd, pod Nr 647 i 8. Tamże są do zbycia cztery **Półszorki**. (1—2) —4222—(7,032)



Jest do sprzedania

Para klaczy skarogniadych,

po sześć lat mających, do uprzęży powozowej zdatnych, za przystępną cenę, pod Nr 638a, przy ulicy Wierzbowej. (1—2) —4221—(7,059)

SKŁAD FABRYCZNY

M. GŁOWACKIEGO,

na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Wgo Grodzickiego Nr 411.

Zaopatrzony został w znaczny wybór **Obić Papierowych** od najtańszych po 13 kop: do aksamitnych ze złotem, jakoteż Paryzkie z ubraniem ścian w Ramy i sufitów Rozetami złoconemi. Poleca również **Ceraty** wszelkiego rodzaju na stoły, posadzki, chodniki, dywany i do powozów. **Skóry amerykańskie** na meble wyborowego gatunku Płótna Introligatorskie roletami w znacznym wyborze, jak również Materjałami piśmiennemi i rysunkowemi, Bilety wizytowe od 75 kop. za 100 sztuk i papier listowy od 40 kop. za 100 ark. i 50 kopert. **Bombonierki, Bordiury** złote i emaljowane. (1—3) —4188—(6766)

Ktoby potrzebował zaraz na wieś

Nauczyciela Polaka,

wykształconego, raczy swj adres zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (2—3) —4101—(6257)

HOTEL

do sprzedania.

Hotel pierwszorzędny, nie wielki, elegancki, z wyrobioną sławą, położony w najodpowiedniejszym punkcie miasta Rygi, oraz w bezpośredniej bliskości przystani statków parowych, jest do sprzedania każdego czasu pod korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość w księgarni E. Wendego i Comp. na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 412a.
(1—6) —4212—(7,028)

Pałacyk wiejski z ogrodem,

i odpowiedniemi zabudowaniami, jest do wydzierżawienia w dobrach Brudzew, wiorsta od szosy, pomiędzy Kołem a Turkiem. Wiadomość na miejscu.
(1—3) —4175—(7,052)

Dwa Pokoje. (Salka z Sypialnią),

umeblowane, z osobnym wchodem, do najęcia od 1-go Lipca r. b., dla osób pojedyńczych. Ulica Senatorska Nr 478, obok pałacu prymasowskiego, w oficynie na 1-m piętrze. Wiadomość tamże u Szklarza, od godziny 11-ej rano.
(1—3) —4197—2305)

Dwa Pokoje

duże, widne i suche, na 1-em piętrze od frontu, są do wynajęcia od 1-go Lipca, przy ulicy Oboźnej Nr 4. Wiadomość w mieszkaniu pod Nr 9. (1—3)—4223—(7043)

Sześć, trzy, dwa Pokoje z Przedpokojami, kuchniami i wszelkiemi możliwemi wygodami, do wynajęcia od Ś-go Jana, przy rogu ulic Brackiej i Nowogrodzkiej, pod Nr 1584. (1—3) —4182—(7,050)

Pokój frontowy,

przy ulicy Ś-to-Jańskiej, w domu pod Nr 13 (nowy 18), na 2-iem piętrze, wprost Kościoła katedralnego, ze wspólnym wchodem, każdego czasu jest do odnajęcia, (odpowiedni dla kawalera lub bezżennego emeryta), za pomierną cenę z meblami, jeżeli żądane będą. Bliższą wiadomość powziąść można w tymże domu w Składzie Skór PP. Lampe.
(1—3) —4203—(7,055)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.